Nr. 246. Czwartek, 28 Października 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 13 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr 68.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało adjunkta technicznej kontroli skarbowej, Antoniego Rzeczyckiego w Tarnopolu, kontrolorem technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi, a asystenta technicznej kontroli skarbowej. Gustawa Balickiego w Brodach, adjunktem technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Jerzego Martyńca z Łopatyna do Buczacza, Feliksa Małeckiego z Bóbrki do Złoczowa, Antoniego Gerułę z Potoka Złotego do Kołomyi, Aleksandra Czepielewskiego z Przemyślan do Złoczowa, Oldrzycha Smutka z Sanoka do Bóbrki i Stanisława Szwarczyka z Kosowa do Sanoka, tudzież kancelistów: Jana Dziadosza z Rudek do Winnik, Józefa Branda z Mielnicy do Kulikowa, Tadeusza Skorupskiego z Rudek do Rawy i Jana Prociowa z Uhnowa do Kosowa, oraz zamianował kancelistami: podoficera rachunkowego 6 pułku ułanów, Abrahama Antmanna *recte* Katza, dla Przemyślan; podoficera rachunkowego 15 pułku piechoty, Włodzimierza Kaczmara, dla Rudek; Abrahama Ginsberga, podoficera rachunkowego 38 pułku piechoty, dla Mielnicy; Mojżesza Rosenberga, podoficera rachunkowego 19 pułku obrony krajowej, dla Sieniawy; Norberta Allerhanda, podoficera rachunkowego 12 pułku ułanów, dla Potoka Złotego; Dawida Marka, sierżanta 14 pułku obrony krajowej, dla Uhnowa; Anatola Zalipskiego, podoficera rachunkowego 32 pułku armat polnych, dla Buska; Mechla Buxbauma, podoficera rachunkowego 77 pułku piechoty, dla Rudek; Maurycego Weintrauba, sierżanta 14 oddziału sanitetów dla Drohobycza i Michała Dudeka, podoficera rachunkowego 95 pułku piechoty, dla Zaleszczyk.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 października

Rada państwa.

Exposé finansowe P. Ministra skarbu, dr. Leona Bilińskiego.

Jak już doniesiono, P. Minister skarbu przedkładając wczoraj w Izbie budżet na rok 1910 wygłosił *exposé*, w którem zaznaczył na wstępie, że wygotowanie tegorocznego budżetu natrafiało na ogromne trudności, ponieważ pierwotne żądania poszczególnych Ministerstw wynosiły 2848 mil. kor., a przez to wynikł niedobór 294 mil. kor. Trzeba było całomiesięcznych z tego powodu rokowań. Z jednej strony potrzeby Ministerstw miały źródło wyłącznie w kulturalno-gospodarczych interesach krajów, z drugiej strony deficyt finansów państwowych zredukowano do stosunkowo niskiej sumy. Właściwy deficyt wynosi 148 mil. kor., ponieważ oprócz niedoboru zawartego w budżecie w sumie 42 mil., trzeba jeszcze 109·6 mil. na inwestycye i inne wydatki wydostać drogą operacyj kredytowych, a 47 mil., t. j. spodziewany klucz w dochodach z podwyższenia taryf kolejowych już wstawiono do budżetu.

P. Minister przypomniał następnie, że już budżet zeszłoroczny zamknięto niedoborem. Do obecnego budżetu brakło z jednej strony pokrycia 29 mil. z roku ubiegłego jako dochodu z monet, a dalej brakło nadwyżek, poprzednio istniejących. Nadwyżki te, które niegdyś wynosiły 100 mil., a nawet więcej, obecnie zupełnie ustały.

W dalszym ciągu swego *exposé* oświadczył dr. Biliński, że zamknięcie rachunkowe za r. 1908 w porównaniu z zawartym w budżecie kluczem 14·6 milionów okazuje pozabudżetowe *minus* 30 milionów, tak, iż rzeczywisty brak wynosi 15·5 mil., co naturalnie pokryto z zapasów kasowych. Te zapasy kasowe szalenie szybko zanikają. Reszta kasowa w d. 31 grudnia 1908 w porównaniu z sumą z d. 31 grudnia 1906 r. zmalała o 135 mil. Stan zaś kasy w dniu wczorajszym w porównaniu ze stanem kasowym z d. 25 października 1908 był o 45 milionów mniejszy. Głównym powodem tego jest pogarszająca się konjunktura, szczególnie tem znamienna, iż dochód z podatków pośrednich do końca sierpnia b. r. spadł o 12 i pół miliony. Bezpośrednie wydatki w tym samym czasie wykazują *plus* o 12 i pół miliona. Dalszym powodem jest ta okoliczność, iż rozmaite działy, zwłaszcza administracya pocztowa, które pracowały z deficytem, musiały być uzdrowione; co więcej zapotrzebowanie na budowle, szczególnie w zakresie szkolnictwa i postulaty na polu gospodarstwa wymagają wielkich wydatków.

P. Minister wskazał w dalszym ciągu swych wywodów na wzrost wydatków celem poprawy płac w żandarmeryi, oraz celem wyekwipowania i rozszerzenia Uniwersytetów, jakoteż założenia szkół średnich, w tej liczbie sześciu nowych gimnazyów, siedmiu szkół realnych i dwu szkół handlowych. Z kolei omawiał dr. Biliński szczegółowo zapotrzebowanie kolei państwowych, wykazując, iż zapotrzebowanie na oprocentowanie inwestowanego kapitału wynosi ogółem 173 miliony, a nadwyżka z ruchu za rok 1908 wynosiła 95 milionów, tak, iż wynika *manco* 78 milionów, to znaczy o 22 miliony więcej, aniżeli w r. 1907. Mimo podwyżki taryf kolejowych na rok 1910 wyniknie *minus* w sumie 4,300.000 kor. P. Minister kolei zamierza w drodze handlowej reorganizacyi kolei po części powetować stratę.

Omawiając zawarty w budżecie deficyt w sumie 42 miliony, wskazał P. Minister skarbu, iż projektowane podwyższenie podatku od wódki jest konieczne. Jakkolwiek P. Minister podwyższenie podatku od piwa uważa za najodpowiedniejszy środek dla sanacyi finansów krajowych, jednakowoż wobec oporu przeważnej liczby stronnictw musiał plan finansowy przekształcić. Ponieważ podwyższenie podatku od piwa nie jest możliwe, Rząd nie może myśleć o sanacyi finansów krajowych, pragnie jednak spełnić swój obowiązek, aby dać krajom do rozporządzenia najkonieczniejsze środki. Z podwyższonego podatku od wódki przydzieli tedy Rząd krajom jeszcze dalszych 20 milionów koron, ponieważ zaś nie będzie inkamerował podatku od piwa, odpadają przeszkody, jakie dotąd stały w drodze ewentualnemu podwyższeniu krajowego podatku od piwa.

P. Minister zastrzega się przeciw zarzutowi, jakoby Rząd podwyższenie podatku od piwa zwalał z Rady państwa na Sejmy i podnosi, iż suma, jaką Rząd krajom może przekazać, będzie w porównaniu z rokiem ubiegłym bardzo mała i że z tego powodu niektóre kraje będą miały do walczenia z wielkiemi trudnościami, zwłaszcza w pierwszym roku, skoro nowy podatek od wódki ma wejść w życie dopiero 1 września przyszłego roku. Uwzględniając to, Rząd pozostawi Izbie do rozstrzygnięcia, czy nie zechciałaby podwyższenia podatku od wódki zaprowadzić już z dniem 1 stycznia 1910.

Mowca stwierdza przy tej sposobności, że między krajami a Państwem niema przeciwieństw, zwłaszcza zaś niema przeciwieństw gospodarczych. Jeżeli się mówi o odstąpieniu pewnych podatków państwowych na rzecz krajów jak n. p. podatku gruntowego, P. Minister nie byłby tej zasadzie przeciwny. Naturalnie musieliby podatnicy podatki zabrane Państwu wynagrodzić w inny sposób, gdyż rozumie się samo przez się, że nie może być mowy o tem. aby Państwo mogło zrzec się zupełnie podatku gruntowego bez rekompensaty.

Co do podatku od wódki zauważa P. Minister, iż Rząd w porównaniu z ostatniem przedłożeniem chce stworzyć przedewszystkiem podwyższenie bonifikacyj eksportowych. Na to wprawdzie Rząd nie uzyskał jeszcze zgody Węgier, ale spodziewa się, iż Węgry jej nie odmówią. To podwyższenie ma być tak unormowane, ażeby w pierwszym roku wynosiło 10 kor., w drugim 8, a następnie normalnie 7 kor. Dalej Rząd rozróżnia między gorzelniami kociołkowemi, które rzeczywiście są gorzelniami włościańskiemi, a wielkiemi gorzelniami, które jako gorzelnie kociołkowe są zgłaszane, ale pracują na eksport. Ten rodzaj gorzelń kociołkowych ma poprostu podlegać podatkowi produkcyjnemu, gdy gorzelniom chłopskim z pewnością włos z głowy nie spadnie.

Po odciągnięciu wspomnianych 20 milionów pozostałoby z podwyższonego podatku wódczanego 15 milionów na pokrycie deficytu 42-milionowego.

Podwyższenie podatku dochodowego ma nastąpić przy dochodzie, począwszy od 21 tysięcy koron z progresyą podatkową 5-procentową aż do najwyższej stopy ustawowej przy dochodzie 10 milionów; w tym obrębie progresya tego podatku wzmaga się do 30 procent tak, iż stopa procentowa rośnie od 5 procent asymptotycznie do 6·48 proc., t. j. najwyższej stopy podatkowej, jaka w Europie istnieje. Więcej żądać, znaczyłoby podatek dochodowy zrujnować. Niestety, większe dochody, jakich Państwo spodziewa się z tego źródła, wynosić będą tylko 6 milionów koron.

Różne zawarte w poprzedniem przedłożeniu przepisy, odnoszące się do współpracownictwa członków rodziny i żony, jakoteż do pojedyńczych gospodarstw i gospodarstw

---

4)

Henryk Zbierzchowski.

PRZEPAŚĆ.

NOWELLA.

(Ciąg dalszy).

Jak błyskawica przeleciała mu nagle przez głowę pewna myśl, skrywana przed sobą samym w tajemnych zakątkach duszy. Z przeraźliwą jasnością stanęło mu nagle przed oczyma to wszystko, co było dotąd niezrozumiałe i jakby zatarte z upływem wielu lat. Zadrżał aż do głębi swej istoty przed tem, co za chwilę miał usłyszeć. I najchętniej byłby uciekł ztąd daleko, odgrodził się znowu niezmierzoną przestrzenią pól i lasów, ażeby nie doszedł go jęk dawnych, zapomnianych już krzywd. Lecz było zapóźno, więc spuścił oczy i milczał. A ona rozpoczęła mówić głosem cichym i spokojnym. Był to rodzaj głuchej spowiedzi serca, które dawno jnż przestało gorzeć:

— Przypomina pan sobie pewną noc sierpniową przed dwunastu laty.... było to w przeddzień wyjazdu pana zagranicę.... ciężko nam było wówczas rozstawać się.... pożegnał się pan już kilka razy, lecz wciąż stał pan na jednem miejscu, nie wypuszczając rąk mych z swych dłoni.... Przytuleni do siebie patrzyliśmy w górę na niebo rozsrebrzone gwiazdami, po którem co chwila spadały oślepiające błyskawice meteorów.... Usta moje szeptały w kółko wciąż jedne i te same zaklęcia: „pamiętaj o mnie, pamiętaj o mnie!“

Było mi tak smutno, jak na pogrzebie. W białą trumienkę włożyłam moją miłość.... Wiatr szumiał w gałęziach drzew.... furtka, koło której staliśmy, skrzypiała żałośnie. To było ostatni raz i już odtąd nigdy nie miałeś się zjawić przed memi źrenicami, które gasły w łzach gorżkich i gryzących.... Wyjechałeś za granicę.... a ja czekałam rok straszny i długi.... Przyrzekłeś, że na wakacye wrócisz.... wierzyłam tak silnie w ciebie, że choć przestałeś w ostatnich miesiącach pisywać do mnie, oczekiwałam dzień w dzień twego powrotu, z twarzą przytuloną do szyb... Gdy na gościńcu rozległ się turkot wózka, serce ściskało mi się w piersi ze wzruszenia. Listy twoje nosiłam na piersi.... co wieczór odczytywałam je zalewając łzami litery.... Minęło lato.... nie przyjechałeś wcale....

Serce pod ciosem tym skomlało, jak kopnięte szczenię. Lecz jeszcze nie utraciłam wiary, w ciemnościach mego życia migotało jeszcze wciąż blade światełko nadziei.... Widziałam w snach czoło twoje dumne i błyszczące ogniem oczy.... Słyszałam słowa twoje ostatnie w chwili pożegnania: „Czekaj Zochna i ufaj mi. Powrócę po moje szczęście, powrócę....“ I nie wróciłeś.... powlókł się żałobnym korowodem dni ten drugi rok, gorszy jeszcze od pierwszego.... Światełko, za którem wypatrywałam oczy, gasło i konało. Zrozumiałam wreszcie wszystko.... dłużej nie mogłam się łudzić. Porwany w wir życia, zapomniałeś o mnie doszczętnie.... Pochłonęły cię nowe wrażenia i nowe kobiety.... Przeżyłam wówczas wszystkie stopnie głuchej, bezsilnej rozpaczy. Dusza, trawiona męką nie do zniesienia, rozbijała się jak ranny ptak o pręty klatki, za młodą byłam, ażeby nie buntować się wówczas, ażeby zrezygnować od razu. Obrażona moja duma i miłość pragnęły odwetu, jakimkolwiek by on był. A przytem zrodziło się szaleńcze pragnienie pastwienia się nad sobą samą, zbeszczeszczenia tych czystych, białych kwiatów, jakie rozwinęły się w ogrodzie mojej miłości.... Gdyby nie uczucie wstydu, którego nie mogłam przemódz, najchętniej zostałabym wówczas dziewczyną uliczną, na złość sobie, tobie i mojej nieszczęśliwej miłości. Wtedy zaczął u nas bywać w interesach Bialski. Zauważyłam, że śledził mię wzrokiem, czytałam w jego spojrzeniu ślepy błysk żądzy.... Widziałeś go.... wówczas był taki sam straszny.... Do nikogo w życiu nie uczuwałam takiego instynktowego wstrętu, jak do tego człowieka. I właśnie dlatego zrodziła się w mojej duszy ta szalona myśl: „Zostać żoną Bialskiego“. Oddać na łup temu człowiekowi duszę i młode ciało, zszargać wszystko to, co było dotąd święte, poniżyć się, upodlić, zabić duszę i wszystkie jej porywy. Na myśl tę wyło coś we mnie z uciechy.... A straszna to była uciecha i nie chciałabym drugi raz w życiu cieszyć się tak samo. Bialski oświadczył się.... przyjęłam go bez chwili namysłu.... Był zamożny.... Rodzice moi nie robili trudności. Przez cały ten czas żyłam w nerwowem podnieceniu. Czułam, że jeśli ono się skończy, to braknie mi siły przed samym czynem. Dlatego przyspieszyłam termin ślubu. Za trzy tygodnie stanęliśmy przed ołtarzem. Stało się.... klamka zapadła.

Zamilkła na chwilę i zamyśliła się jak gdyby przypominając sobie coś z bardzo dalekiej przeszłości. Na bladą twarz wystąpiły gorączkowe wypieki.

(Dokończenie nastąpi).

2 osób zostały w nowym projekcie rządowym zatrzymane.

W interesie ostatecznego usunięcia zbyt szczupłego fasyonowania wnosi Rząd, ażeby w postępowaniu rekursowem i karnem można było wglądnąć w księgi przedsiębiorstw, przyczem trzeba będzie postarać się o to, aby komisyi nie komunikowano żadnych innych szczegółów, prócz cyfr ostatecznych.

Dalej zaproponuje się podatek od tantyem i od dywidendy.

Podatek kartelowy byłby wprawdzie uzasadniony, jednakże technicznie trudno go przeprowadzić.

Przy podatku od dywidendy idzie tylko o opodatkowanie dywidendy przewyższającej 10 procent.

Do kapitału akcyjnego mają być doliczane według ustawy także rezerwy, za to progresya będzie znacznie silniejsza.

Podatek spadkowy przedłoży się w formie niezmienionej.

Z sum, uzyskanych z tych podatków plus podatek od wód mineralnych i innych napojów, spodziewa się Rząd uzyskać pokrycia deficytu 42 milionów.

P. Minister zajmował się z kolei obszernie uchwalonymi przez Delegacye kredytami, a dalej spodziewanemi i po części już wydanemi w drodze zaliczki sumami na cele zbrojeń armii i marynarki. P. Minister ocenia je ogółem na 257 milionów koron, z czego na Austryę przypada odpowiednio do stosunku kwoty suma 163 milionów. Jeżeli Delegacye te pozycye uchwalą, wtedy suma 257 milionów będzie uzyskana w drodze pożyczki, tak, iżby udzieloną z zapasów kasowych zaliczkę 124 milionów można było zrefundować. — Ponadto trzeba będzie pokryć kwotę 18 milionów na cele uzbrojenia obrony krajowej. Ogólny deficyt skutkiem ruchów wojsk wynosi okrągło 184 miliony.

Z gospodarki linij Towarzystwa kolei państwowych przypadnie Państwu ciężar około 30 milionów.

Konieczny będzie również zwrot udzielonych z zapasów kasowych zaliczek na budowę rezerwoarów naftowych w wysokości 8 milionów.

Na dzisiejszem posiedzeniu wniesiony będzie również projekt ustawy podwyższającej emerytury wszystkich t. zw. „starych“ pensyonistów i wdów, zrównywującej ich z innymi pensyonistami. (Żywe oklaski) Zarządzenie to ma stosować się także do służby kolejowej.

Dr. Biliński daje następnie przegląd całego ubytku dochodów, który oblicza na 395 milionów koron; z tego suma 326 milionów ma być pokryta drogą operacyj kredytowych.

Wkońcu oblicza P. Minister skarbu, że dla sumy 27 milionów trzeba będzie znaleźć pokrycie drogą nowych podatków.

Obok nowego podatku od wód mineralnych, zapowiada P. Minister reformę podatku od wina, który ma przynieść $4\frac{1}{2}$ miliona dochodu. Suma ta rozdziela się na podatek od szampana ($2\frac{1}{2}$ miliona), oraz na podatek od innych gatunków win w kwocie przeszło 2 milionów.

Zapowiedział dalej P. Minister zaprowadzenie monopolu zapałkowego, który ma się odnosić nietylko do produkcyi, lecz także do handlu; przytem w razie, jeżeliby pudełko zapałek kosztować miało 4 halerze, spodziewać się należy dla Państwa dochodu 15 milionów.

Ze względu na zakaz używania fosforu, który w razie zaprowadzenia monopolu o rok wcześniej mógłby wejść w życie, wyrabianoby tylko zapałki szwedzkie.

Także rząd węgierski skłonny jest wydać zakaz używania fosforu i zaprowadzić monopol zapałkowy.

Wreszcie uzyskanoby milion koron przez zniesienie postanowienia z r. 1896, według którego oleje mineralne używane do poruszania motorów są wolne od podatku.

P. Minister oświadczył wkońcu, że wszystkie te przedłożenia rządowe mają być uchwalone nie dla Rządu, lecz dla Państwa i że będzie rzeczą Izby posłów, aby Rząd był raz wreszcie w stanie uregulować gospodarkę państwową. Jeżeli nowe przedłożenia doznałyby zwłoki, lub gdyby zostały odrzucone, Rząd będzie zmuszony odroczyć wszystkie inwestycye, które nie są nieodzownie konieczne i wszystkie wydatki, które nie są pilne.

P. Minister nie prosi o przyjęcie budżetu i przedłożenia finansowego, tylko prosi Izbę, aby te ustawy załatwiła w drodze konstytucyjnej.

(Żywe oklaski, P. Minister odbiera gratulacye).

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby po przemowie P. Ministra skarbu przerwano obrady, celem umożliwienia posłom zapisywania się do głosu.

Po podjęciu posiedzenia na nowo, rozpoczęła się dyskusya nad wnioskami nagłymi w sprawie drożyzny środków żywności.

P. Drexel (chrz. soc.) uzasadniając nagłość swego wniosku w tym przedmiocie, wywodził, iż nie można zajmować się jedynie podrożeniem poszczególnych produktów, lecz trzeba brać w rachubę drożyznę ogólną. Obowiązkiem Izby jest stwierdzenie, kto ponosi winę drożyzny. Czyni się krzywdę agraryuszom twierdząc, że to oni są winni. Główne złe tkwi w kartelach. Mowca wystąpił przeciw kartelowi żelaznemu i przeciw giełdzie zbożowej, a także użalał się, iż parlament przez szereg lat nie dokonał żadnej reformy gospodarczej. Sama Izba jest winna, iż drożyzna daje się u nas więcej odczuć, aniżeli w innych państwach.

Mowca domagał się w końcu ustanowienia komisyi, która w ciągu 6 tygodni zdałaby Izbie sprawę i prosił o przyjęcie nagłości jego wniosku.

P. Hanusch (soc. dem.) uzasadniał nagłość wniosku socyalnych demokratów w tej samej sprawie. Mowca wskazał, jak bardzo drożyzna i równocześnie malejąca podaż sposobności do pracy dotyka masy robotnicze. Żądał też wydania odpowiednich zarządzeń, celem złagodzenia tego stanu.

P. Budzynowski wywodził, że stronnictwo jego jest za zniesieniem ceł importowych na zboże, ale przeciw otwarciu granicy dla przywozu bydła, ponieważ byłoby to ruiną dla małych właścicieli chłopskich. Mowca obszernie omawiał stosunki panujące pod tym względem w Galicyi i oświadczył, że byłoby o wiele bardziej pożądane przemienić wielką posiadłość w małą posiadłość i zboże sprowadzać z zagranicy. Wnioski mowcy dążą do zwiększenia stanu bydła, znajdującego się w posiadaniu chłopów w Galicyi. Mowca wystąpił wreszcie przeciw jednostronnemu otwieraniu granic, gdyż byłoby ono aktem egoizmu klasowego.

P. Onyszkiewicz opisawszy położenie ruskiej ludności rolniczej w Galicyi, zarzucał Rządowi, że nic nie czyni celem podniesienia rolnictwa. Wedle mowcy, tysiące ruskich chłopów nie chcąc umierać z głodu, muszą skutkiem tego położenia rolnictwa emigrować. Klub mowcy żywi przekonanie, iż cła zbożowe należałoby znieść całkowicie. Ponieważ zaś jest to chwilowo niemożliwe, należałoby przynajmniej zniżyć te cła aż po dzień 31 lipca 1910 dla wszystkich gatunków zboża. Mowca oświadcza się ponadto za zakazem wywozu paszy. (Potakiwania wśród Rusinów.

Na tem obrady przerwano.

Odczytano wniosek nagły posła Ploja z wezwaniem Rządu do podania przyczyny zwłoki w ogłoszeniu konstytucyi Bośnii i Hercegowiny.

Odczytano także 75 interpelacyj między innemi p. Onciula w sprawie wykładów profesora Milkowicza z historyi rumuńskiej na Uniwersytecie w Czerniowcach; p. Steinwendera w sprawie postępowania praskiego Towarzystwa przemysłu żelaznego przy likwidacyi czeskiego Towarzystwa górniczego z zapytaniem, czy P. Minister skarbu wie o finansowych praktykach Towarzystwa przemysłu żelaznego i z żądaniem wyjaśnienia stanowiska Rządu wobec zamierzonego usunięcia się tego Towarzystwa od opłaty podatków i należytości; p. Weidenhofera w sprawie prof. Wahrmunda; p. Trylowskiego w sprawie rzekomego nie uznawania świąt ruskich w urzędach podatkowych w Galicyi.

P. Ellenbogen nawiązując do sprawy wystąpienia szeregu posłów przeciw dyr. Kestrankowi i do odpowiedzi Prezydenta Izby na te wystąpienia, wskazał na artykuł *Dziennika kolejowego*, zarzucający p. Kroyowi, iż dzięki poparciu P. Ministra kolei przyjęty został jako starszy rewident do służby na kolei Północno-zachodniej. Mowca zapytuje P. Przewodniczącego, czy zechce pociągnąć P. Ministra kolei do odpowiedzialności z powodu owej interwencyi i czy gotów jest wobec każdego bronić godności Izby?

P. Edward Stransky (Wszechniemiec) odczytał sprostowanie, które p. Kroy wystosował do owego pisma z zaprzeczeniem, jakoby P. Minister kolei interweniował na jego korzyść.

Prez. Pattai oświadczył, że nie przysługuje mu prawo cenzurowania PP. Ministrów i radzi p Ellenbogenowi, aby wniósł interpelacyę do Rządu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dziś przed południem zebrała się Izba na dalsze obrady.

Po zjeździe w Racconigi.

Wydawana w Turynie *Stampa* donosi, że car Mikołaj wystosował do króla Wiktora Emanuela z Bardonecchia (nad granicą włosko-francuską) depeszę następującej treści: „Opuszczam Włochy, mając serce przepełnione wdzięcznością względem Ciebie i Heleny za dobroć Waszą, która mię do głębi wzruszyła. Niech Bóg chroni Was i Wasze dzieci. Mikołaj“.

Pociąg dworski z carem zatrzymał się w powrotnej drodze w Petite Croix tylko na jedną minutę. Deputacya francuska, która miała cara powitać, otrzymała w ostatniej chwili zawiadomienie, iż car nie życzy sobie przyjmowania deputacyj.

Do Frankfurtu przybył pociąg carski wczoraj o godz. 2 m. 25 pop. Car pożegnał się tu z ks. Henrykiem pruskim i jego małżonką, z w. księciem i w. księżną Heskimi, jakoteż z księżną Battenberg, którzy wsiedli byli do pociągu dworskiego w Wormacyi.

W prasie nie ustaje oczywiście dyskusya na temat zjazdu. *Morning Post* pisze, że wzrost potęgi Włoch doprowadził do porozumienia z Rossyą, jednakże interesy apenińskiego królestwa wymagają ścisłego połączenia się tego państwa z trójprzymierzem. Znaczenie Włoch w trójprzymierzu jest obecnie większe, aniżeli dawniej i osłabia przewagę Niemiec.

Standard sądzi, że Włochy z pewnością nie zechcą wystąpić z trójprzymierza; trzeba raczej przypuścić, iż alians podobny i trójprzymierze nie powinny wrogo stanąć naprzeciw siebie i że nawet przynależność do jednego trójprzymierza nie wyklucza przynależności do drugiego.

Daily Chronicle wyraża zdanie, że mowy cara Mikołaja i króla Wiktora Emanuela powitane będą przez wszystkich przyjaciół pokoju z prawdziwem zadowoleniem.

Agencya Stefaniego ogłasza pod d. 26 b. m. następującą notę: Dziennik *Stampa* doniósł dziś, że jeden z dziennikarzy zapewnił, iż przy wczorajszem przyjęciu pytał się Giolittiego, czy trójprzymierze będzie odnowione i że otrzymał odpowiedź następującą: „Trójprzymierze będzie niewątpliwie odnowione, jednakże Włochy zażądają nowych warunków, które uwzględniałyby w wyższym stopniu ich interesy“. *Agencya Stefaniego* zaprzecza, jakoby prezydent ministrów Giolitti dał taką odpowiedź.

Tribuna oświadcza, że ani Izwolski, ani Tittoni, nie czynili wobec dziennikarzy żadnych wniosków co do wyniku swej konferencyi i wszystko, co o tem ogłoszono, ma charakter przypuszczeń mniej lub więcej prawdopodobnych.

Francuski minister spraw zagranicznych Pichon, który wrócił wczoraj po południu do Paryża, oświadczył wobec współpracownika *Tempsa* co następuje: Wrażenia moje są ze wszechmiar wyborne. Car wyglądał zachwycony pobytem we Włoszech. Izwolski wyraził zupełne zadowolenie z konferencyi z Tittonim. Może pan być przekonany, że spotkanie obu monarchów i obu ministrów, podczas którego

---

20)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PIĘKNY ZACHÓD.

(Wolny przekład z francuskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Gerard kolejno, na jej prośby, robi bilans swego życia i wyznaje, że ono także nie było nader urozmaicone: kilka marzeń, kilka niewinnych miłostek, kilka wzruszeń, do których nawet się sam przed sobą nie przyznawał, lub cichych uwielbień, oto wszystko. Miłość bardzo zlekka musnęła jego życie nie wzniecając burzy i pomimo wieku jest on dziś tak samo naiwny, jak młodą jest stara panna. I te dwa serca wzruszają się z powodu tego podobieństwa.

Odtąd, co wieczora przychodzą do małego ogródka na wymianę myśli, przy blaskach jasnej nocy letniej.

Głosy ich harmonizowały brzmieniem z uroczystą ciszą. Myśli i wyrazy instynktownie były szlachetne, gdyż dusza ludzka umie czynić się piękną, aby się lepiej dostroić do piękności przyrody. I tak wieczory upływały na długich pogadankach, dni mijały i oto skończył się tydzień: jutro trzeba się rozstać, dziś już ostatni wieczór!

Przychodzą jak zwykle odetchnąć wieczorem pomiędzy roślinami i kwiatami. Lecz smutek Gerarda potęguje się niespokojnem przeczuciem.

— Korzystajmy z naszego ostatniego wieczora, mój przyjacielu — mówi Magdalena — kto wie, czy kiedy jeszcze w życiu się spotkamy!

Gerard czuje, jak coś nieokreślonego serce mu nagle świdruje. Ta myśl nigdy mu nie przyszła do głowy. Jego ukochanej się wydaje, że wszystko skończone, że miłość jest rzeczą niemożliwą p między nimi i to w chwili, gdy wszystko tak się składa, aby ją uwieńczyć.

Jest bardzo smutny i nic nie mówi. Magdalena, także bardzo zaniepokojona, nie zwraca uwagi na to milczenie, ale instynkt mówi jej, że nadeszła ważna chwila w ich przeznaczeniu.

Siedząc naprzeciw siebie na przyniesionych z domu krzesłach, nie śmieją patrzeć na siebie. Długie dumanie przędzie w około ich serc gęstą sieć, która ich paraliżuje.

Następnie Magdalena nieco się opamiętywa i bierze Gerarda za rękę.

— Źle korzystamy z ostatnich chwil, które nam pozostają, mój przyjacielu. Nie trzeba nam się zasmucać w ten sposób; o czem myślisz, Gerardzie?

Gerard podnosi na nią oczy, ściska jej rękę i mówi:

— A więc, Magdaleno, czy na seryo myślisz, że powinniśmy się rozłączyć?

— Rozłączyć się, nie Gerardzie, rozejść się tylko, jak na teraz. Będziemy dalej pisywać do siebie.

— Tak, jak dawniej?

— Tak samo, przynajmniej w ten sam sposób. Następnie, uczynimy co tylko będzie można, aby się zobaczyć; albo ja pojadę do Paryża, albo ty wrócisz do Awinionu.

— Taki więc ma być cały rezultat mojej podróży, Magdaleno? Trzeba przyznać, że byłby ze mnie bardzo nieszczególny dyplomata. Doprawdy, gdym przybył tutaj pełen niepojętego smutku, wcale nie myślałem, że ten smutek będzie mi towarzyszył z powrotem. Nie, rzeczywiście, Magdaleno, tego nie myślałem.

Magdalena czuje, że pierś jej wzbiera łkaniem i mówi z najczulszą prośbą w głosie:

— Ach! Gerardzie.

Milczenie, brzemienne goryczą, tworzy się w około nich. Wypadki następujące po sobie pognębiły ich; wyrazy lodowacieją w gardle. Pochylają głowy oboje, każde pod wpływem swojej boleści.

Następnie Magdalena mówi:

— Jakże myślałeś, że się stanie, Gerardzie? Czego się spodziewałeś?

Gerard milczy. Magdalena nalega błagalnie:

— Odpowiedz mi, mój przyjacielu!

Gerard się porusza.

— Myślałem.... myślałem....

Potem wyprostowuje się gwałtownie, porywa obie ręce Magdaleny z dziwnym zapałem, — mówi przerywanym głosem:

— Magdaleno... czy się zastanowiłaś, że... A więc ty mnie już nie kochasz.... Czy już po wszystkiem?

— Gerardzie....

— Ale ja ciebie kocham, Magdaleno.... kocham ciebie.... więcej teraz niż dawniej.....

— Gerardzie....

— A teraz, ty mniej mnie kochasz....

— Gerardzie, tego nie mówiłam.

— Ach! nie mówiłaś tego! A więc, jeżeli... Moglibyśmy, może... słuchaj... gdybym ciebie poprosił... abyś została moją żoną...

— Gerardzie!

— Powiedz! powiedz!...

— Jesteś szalony, mój przyjacielu, to niemożliwe.

— Czyż trzeba, abym ciebie zdobywał po raz drugi, Magdaleno?

— Jakże ci mam odpowiedzieć tak zaraz, bez zastanowienia.

— Tak, zaraz, a jutro zabieram ciebie z sobą do Paryża.... dobrze?

— Nie, nie, mój przyjacielu, pozwól mi się namyśleć. Muszę....

— Po co masz się namyślać? Czy mnie nie znasz? Czy straciłem w twoich oczach to, co zyskałem wobec twojej duszy?

— Nie, Gerardzie, nie o to mi chodzi.

— W takim razie, cóż ciebie powstrzymuje? Czyż nie jesteśmy dobraną parą stosownie do wieku?

— To prawda, Gerardzie, ale niczego więcej się nie obawiam, jak powziąć tak szybko decyzyę w tak ważnej sprawie. Pomyśl, że żądasz odemnie, abym w jednej chwili postanowiła o reszcie tego czasu, który mi do życia pozostaje. Wiesz dobrze, Gerardzie, że nie obawiałabym się spędzić resztę dni moich przy tobie, przeciwnie. Ale waham się, może to niedorzecznoźć z mojej strony... nie śmiem sama stanowić o moim losie.

— A więc... jutro rano?

— Jutro rano... tak! Wracajmy już, Gerardzie, dobrze?

Powstali i szli w milczeniu krótką ścieżką wiodącą do domu.

Przybywszy do progu, Gerard zatrzymuje Magdalenę, obracają się i patrzą razem na wielką przestrzeń niebieską, na której tysiące gwiazd wyrzucają w nieskończoność drobne światełka, jak oczy błyszczące.

I Magdalena opiera się z lekka machinalnie na ramieniu ukochanego,

(Dokończenie nastąpi).

objawiła się zupełna zgoda Rossyi i Włoch w sprawie utrzymania *status quo* na Wschodzie, stanowi dalsza rękojmię pokoju europejskiego. O ile idzie o naszą politykę, to możemy być zadowoleni z wyniku podróży carskiej, gdyż odpowiada on życzeniom i usiłowaniom utrzymania równowagi sił między państwami i usunięcia powodów sporów, które mogłyby powstać z przeciwstawionych sobie ambitnych usiłowań. To też żadne mocarstwo, które życzy sobie utrzymania pokoju na Wschodzie, nie może być dotknięte zjazdem w Racconigi, gdyż podczas tego zjazdu zarówno przedstawiciele Rossyi, jak i Włoch, kierowali się tem, co określa się jako patryotyzm europejski.

Ucisk Finlandyi.

(‡) Pisaliśmy niedawno o nowych zapędach russyfikacyjnych i centralistycznych zwróconych przeciw Finlandyi. Ostatnie wiadomości z Helsingforsu i Petersburga wskazują, iż nowe gwałty już wykonane lub przygotowane wywołują powszechne wzburzenie w kraju i że zachodzi obawa głębszych i groźniejszych wstrząśnień wewnętrznych. Jeżeli nakazana reskryptem carskim przed dwoma laty zmiana sposobu referowania spraw finlandzkich, była pierwszym krokiem zdążającym do uszczuplenia autonomicznych praw Finlandyi, to obecne obmyślane w Petersburgu zarządzenia uderzają wprost na całość kraju, niszczą jego samodzielność finansową i burzą naturalne zasady i podstawy konstytucyjnego ustroju. Nałożona reskryptem carskim, z zupełnem pominięciem Sejmu, kontrybucya wojskowa, zamierzone oderwanie gubernii wyborskiej od Finlandyi i przyłączenie jej do cesarstwa, a wreszcie znaczne wzmocnienie wojsk rossyjskich w Finlandyi, zdają się wyraźnie naznaczać kierunek gwałtownej represyi politycznej, zażądanej przez reakcyonistów rossyjskich, których zamiary popiera bez zastrzeżeń Stołypin.

Plany brutalnego pogwałcenia konstytucyjnie poręczonych praw Finlandyi, przygotowywano już od dłuższego czasu cierpliwie, wytrwale i chytrze. Korespondencye pism zagranicznych z Helsingforsu stwierdzają, iż pierwszym sukcesem reakcyonistów rossyjskich była dokonana przed rokiem nominacya generała Seyna pomocnikiem generał-gubernatora Finlandyi, Boekmanna. Seyn odgrywał wybitną rolę podczas osławionej ery rządów Bobrikowa, a jego nominacya nastąpiła nagle i niespodziewanie bez zażądania poprzedniej opinii generał-gubernatora i senatu finlandzkiego. To niezwykłe postępowanie obraziło generał-gubernatora, który zamierzał natychmiast podać się do dymisyi. Tego właśnie pragnęli reakcyoniści, gdyż w danych warunkach mogli bez trudności przeforsować nominacyę Seyna na jego następcę. Przyjaciele Finlandyi wpłynęli jednak na Boekmanna, iż odstąpił od swego zamiaru i postanowił wytrwać na swojem stanowisku, za co przez dłuższy czas wystawiony był na ataki prasy reakcyjnej, która zarzucała mu, iż „ze szkodą interesów rossyjskich usuwa na bok i pozbawia wszelkiego wpływu swego zasłużonego pomocnika Seyna“. Ataki te nie odniosły pożądanego skutku i musiano się chwycić innych środków. Obok urzędu generał-gubernatora stworzono kierowany przez Seyna tajny gabinet, którego zadaniem było przesyłanie do Petersburga tajnych raportów o każdem zajściu w Finlandyi. Te tajne raporty tendencyjnie zabarwione, przedstawiały stosunki finlandzkie w fałszywem świetle i paraliżowały wrażenie bezstronnych sprawozdań generał-gubernatora.

Po pewnym czasie odsłonił jeden z dzienników finlandzkich te tajne machinacye, a urzędowa gazeta rossyjska, wychodząca w Helsingforsie, nawet nie usiłowała zaprzeczyć tym rewelacyom w wysokim stopniu kompromitującym centralny rząd w Petersburgu. Tajny gabinet Seyna funkcyonował dalej bez przeszkody, a zamachy na autonomię Finlandyi mnożyły się zwłaszcza z chwilą, w której prezes Rady ministrów Stołypin wystąpił w Dumie państwowej z twierdzeniem pod względem prawno-państwowem zupełnie nie uzasadnionem, iż stosunek Finlandyi do cesarstwa unormowany jest wyłącznie traktatem Fryderykshomskim z 17 września 1809 r., mocą którego Szwecya odstąpiła Rossyi Finlandyę wraz z wyspami Alandzkiemi. Wskutek tego Finlandya jest krajem zdobytym, a polityka Rossyi względem Finlandyi może być uważana tylko „za wewnętrzną sprawę rossyjską“. Prawe skrzydło Dumy, a po części także październikowcy przyjęli hucznymi oklaskami oświadczenie Stołypina, który jednak w wywodach swoich pominął z umysłu ten ważny fakt, iż Aleksander I. już 29 marca 1809 r., a więc sześć miesięcy przed zawarciem pokoju Fryderykshomskiego, na Sejmie w Borgo imieniem własnem i swoich następców na tronie rossyjskim uroczyście przyrzekł narodowi finlandzkiemu, iż wszystkie jego swobody i przywileje utrzymane zostaną w nieuszczuplonym zakresie.

Mimo to na stanowisku, zajętem przez Stołypina, a najzupełniej zgodnem z dążeniami reakcyonistów rossyjskich, oparł się dalszy program postępowania rządu względem Finlandyi. Że zaś rząd zdecydowany jest z całą bezwzględnością program swój przeprowadzić, tego dowodem urzędowy komunikat, jaki ogłasza *Rossija* z powodu ruchu wojsk i wejścia do Finlandyi pułku atamańskiego. Z pewnym cynizmem zapewnia rząd, iż nie ma żadnych zamiarów zaczepnych względem Finlandyi, ale tylko zachowanie się pewnych politycznych kół finlandzkich i będących na ich usługach dzienników, zmusza go do wzmocnienia wojsk rossyjskich w Finlandyi, a ogłoszenia stanu wojennego w tym kraju oczekiwać należy pod warunkiem, gdyby Finlandczycy zapomniawszy o obowiązkach lojalnych obywateli, czy to przez zorganizowanie strejku kolei, poczt i telegrafów, czy też przez fakty innego rodzaju, spowodowali rząd do użycia stanowczych kroków dla przywrócenia w kraju spokoju i porządku.

Tak więc musi się już społeczeństwo finlandzie liczyć z ewentualnością ogłoszenia stanu wojennego. Przemocą i gwałtem mają mu być odebrane te swobody i prawa, które od stu lat zrosły się z jego duchem i tradycyą. Legalne węzły, łączące Finlandyę z cesarstwem, zostały lekkomyślnie potargane. Nawet starofińska partya, dotychczas dość potulna i do ustępstw skłonna, odmawia teraz swego dalszego współdziałania z rządem rossyjskim. Po ustąpieniu młodofinów z senatu, cały zarząd kraju spoczywał w ręku kilku senatorów starofińskich, którzy obecnie zgłosili swoją dymisyę z oświadczeniem, iż tylko do 28 października kierować będą sprawami rządowemi. Stołypin sądzi, iż senatorowie są urzędnikami państwowymi i jako tacy na rozkaz cara muszą pozostać na swoich stanowiskach. Senatorowie jednak nie podzielają tego zapatrywania i bezwarunkowo nie chcą dalej urzędować, choćby nawet byli do tego wezwani przez cara. Wobec tego dowiaduje się *Riecz*, iż kilku urzędników rossyjskich zostanie powołanych do senatu, a między nimi dyrektor gimnazyalny w Helsingforsie Szemenow.

Wskutek zaostrzenia się sytuacyi finlandzkiej bawił generał-gubernator Boekmann kilkakrotnie w Petersburgu, ale jego umiarkowane i pojednawcze wnioski nie znalazły posłuchu, w obec tego postanowił on stanowczo podać się do dymisyi. Również sekretarz stanu dla spraw finlandzkich, Langow interweniował wprost w Liwadyi, celem powstrzymania bezprawnych zarządzeń przeciw Finlandyi ale i jego akcya nie miała powodzenia. Wniósł on także dymisyę, która podobno została już przyjęta, a następcą jego zostaje szambelan Etter.

W tych warunkach na ciężkie przejścia musi być przygotowana Finlandya, na którą, jak się wyraża *Petersb. Ztg.*, szersze koła społeczeństwa rossyjskiego radyby rzucić się, jak na czerwoną chustę. Kraj ten w niedawnej przeszłości dowiódł jednak, iż potrafi skutecznie bronić swoich praw. Ten sam car, który wydał onegdaj telegraficzny reskrypt o kontrybucyi wojskowej, przypomni sobie, jak niepomyślnie zakończyły się pierwsze próby russyfikacyi Finlandyi, podjęte za jego rządów. Finlandya i teraz z pewnością nie podda się bez oporu systemowi bezprawia i samowoli, ale z nieustraszoną wytrwałością stanie na straży swojej konstytucyi i swego samorządu.

Zamordowanie księcia Ito.

W uzupełnieniu wczorajszych depesz w tej sprawie donoszą:

Wczoraj rano o godz. 10, gdy ks. Ito opuścił wagon i razem z rossyjskim ministrem skarbu Kokowcewem i naczelnikami rossyjskich władz lokalnych udawał się na powitanie kompanii honorowej, padło z tyłu kilka strzałów, które zraniły księcia śmiertelnie. Ranny w ciągu 20 minut zakończył życie. Szef sekcyi kolei mandżurskiej Tanaku odniósł lekką ranę w nogę, japoński konsul generalny Kawakami odniósł ciężką ranę, sekretarz japońskiego ministra dworu lekką ranę.

Mordercę ujęto. Twierdzi on, że jest Koreańczykiem. Zeznał, iż przybył do Charbina, celem zamordowania księcia Ito, z zemsty za ojczyznę a także z zemsty osobistej, gdyż Ito podczas swego pobytu na Korei kazał ściąć kilka bliskich mu osób i krewnych.

Jak się zdaje, ma się do czynienia ze spiskiem. Na stacyi Caiejagou już onegdaj aresztowano trzech podejrzanych Koreańczyków, u których znaleziono rewolwery. Udaremnienie zamachu było bardzo trudne, gdyż w przeddzień przyjazdu księcia Ito generalny konsul japoński Kawakami zarządził, aby na dworzec kolejowy dozwolono wejść wszystkim Japończykom, morderce trudno było odróżnić od Japończyków, z względu bowiem podobny był do nich.

Kokowcew był w chwili zamachu tuż obok ks. Ito. Zwłoki księcia okryte wieńcami, ofiarowanemi przez Kokowcewa i zarząd kolejowy — wysłano na południe. Podczas drogi przyjmowane są zwłoki z honorami wojskowymi. Poseł rossyjski w Pekinie towarzyszy zwłokom aż do Kuaczenga. Na jego zarządzenie oddadzą zwłokom honory rossyjscy zastępcy dyplomatyczni w Mukdenie i Dalnym.

Kokowcew wyraził rządowi japońskiemu współczucie.

Z Tokio donoszą, że w tamtejszych kołach politycznych do zjazdu w Charbinie przywiązywano duże znaczenie; aczkolwiek nie miał charakteru urzędowego, to wszakże spodziewano się, że spotkanie się najpierwszego dygnitarza państwa z ministrem rossyjskim dobrze wpłynie na stosunek Rossyi do Japonii.

Zamordowanie ks. Ito rozwiało na razie te nadzieje.

Wiener Allg. Ztg. na podstawie informacyj, otrzymanych z kół dyplomatycznych, uważa zamordowanie ks Ito za fakt bardzo doniosły i poważny. Ks. Ito chciał załagodzić zatarg, jaki powstał między Rossyą a Japonią z powodu kolei mandżurskiej. W tym celu traktował też z ministrem Kokowcewem. Już ta okoliczność, że do rokowań wysłano ks. Ito dowodzi, że rokowania te były bardzo ważne. Zamordowanie ks. Ito ma więc wielkie znaczenie. W Petersburgu z obawą spoglądają na nowy zatarg na Wschodzie, który tylko pogorszyć może fakt zamordowania ks. Ito na terytoryum rossyjskiem.

KRONIKA.

Lwów, 27 października.

— **Kalendarz.**
Czwartek (28 października): Szymona i Judy. — Władyboga. — Jewtymya.
Wschód słońca o godzinie 6·08 rano, zachód słońca o godzinie 4·10 po południu.

— **Wykłady o Słowackim.** Wykład prof. Bolesława Pochmarskiego p. t.: „Idea czynu w życiu i twórczości Słowackiego przed r. 1842“ odbędzie się dziś we środę w wielkiej sali ratuszowej o godz. 6 wieczorem. Wstęp 10 halerzy.

— **Raut profesorski.** Dnia 20 listopada odbędzie się w salach Kasyna miejskiego raut połączony z loteryą fantową dzieł sztuki i wydawnictw artystycznych, na dochód kolonij wakacyjnych uczniów szkół średnich, utrzymywanych przez Tow. nauczycieli szkół wyższych. Przygotowaniem rautu zajmuje się uproszony w tym celu komitet pań, oraz Zarząd Koła lwowskiego Tow. nauczycieli szkół wyższych.

— **P. Maryan Gawalewicz** przybył do naszego miasta, celem zawarcia szczegółowej umowy z dyrekcyą Teatru miejskiego o współkierownictwo dramatu i komedyi.

— **W Związku naukowo-literackim** (sala Tow. Politechnicznego, Zimorowicza 9) mówić będzie we czwartek, dnia 28 b. m., dr. Jan Gwalbert Pawlikowski na temat „Nieznany rapsod Króla Ducha“. Początek o godzinie 8 wieczorem. — Goście płacą za wstęp 40 hal.

— **Zaduszki.** W dniach 1 i 2 listopada b. r. będzie ulica Piekarska, począwszy od godziny 3 po południu, zamknięta dla przejazdu powozów. Dojazd do cmentarza Łyczakowskiego dozwolony będzie jedynie ul. Kochanowskiego, a odjazd ulicą Łyczakowską.

W celu uniknięcia ścisku, będzie dozwolone wejście dla pieszych na cmentarz jedynie przez bramę główną, wyjście zaś przez drugą bramę boczną w ul. św. Piotra naprzeciw pracowni kamieniarskiej p. Ludwika Makolondry.

Wskutek zarządzenia magistratu kondukty pogrzebowe w tych dniach mogą się odbywać ul. Piekarską tylko przed południem.

— **Akademickie Koło «Eleuteryi«** odbędzie walne zgromadzenie dnia 29 b. m., o godzinie 8 wieczorem w sali II Uniwersytetu.

— **Pogrzeb** ś. p. Wincentego Dobrowolskiego, zmarłego nagle c. k. radcy Namiestnictwa, odbył się wczoraj przy licznym udziale krewnych, kolegów i publiczności. Urzędnicy Namiestnictwa w niezwykłym komplecie, z JE. P. Namiestnikiem na czele, towarzyszyli zwłokom aż na miejsce wiecznego spoczynku. Był to objaw szczerego żalu i uznania, należnego pamięci szlachetnego człowieka i dzielnego urzędnika.

Przed pogrzebem JE. P. Namiestnik złożył osobiście matce ś. p. Dobrowolskiego wyrazy współczucia z powodu bolesnej straty, jaką poniosła.

— **Komisaryat dzielnicy I.** przeniesiony zostanie z dniem jutrzejszym z realności ulica Koralnicka l. 4, do realności przy ulicy Chorążczyzny l. 22.

△ **Zgubiono:** w przechodzie z Rynku do Wałów Hetmańskich dwa banknoty po 50 kor.; w ulicy Długosza lub w ulicy Akademickiej naszyjnik koralowy.

△ **W realności** przy ul. św. Teresy l. 22 dostał wczoraj w nocy nagle napadu szału tamtejszy stróż Bazyli Łohin. Policya odstawiła go do Zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

△ **Umysłowo chorą** kobietę, nieznaną z nazwiska, przytrzymała wczoraj policya w ulicy Andrzeja hr. Potockiego i oddała w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Kronika policyjna.** Z wozu p. Józefa Körnera skradziono wczoraj 8 sztuk miedzianych cylindrów, wartości 560 kor.

(△) **Przypadkowe uduszenie dziecka.** W realności przy ul. Unii Lubelskiej l. 11 udusiła ubiegłej nocy przypadkowo jedna z tamtejszych lokatorek podczas snu swe kilkudniowe dziecko. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

(△) **Podrzutek.** W sieni realności przy ul. Ciłowej l. 2 znaleziono wczoraj wieczorem podrzucone niemowlę płci męskiej, w wieku około trzech miesięcy, owinięte w pieluszki, włóczkową żółtą chustkę i starą poduszkę. Dzieckiem zaopiekowała się tamtejsza dozorczyni domu.

(△) **Zamach samobójczy.** Do szpitala powszechnego odwiozło dziś pogotowie Towarzystwa ratunkowego 18-letnią Wiktoryę Wróblewską, która w zamiarze samobójczym napiła się sublimatu. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Joachim Katz, starszy inżynier kolei państwowych; Adam Bratkowski, b. fabrykant wyrobów metalowych, w 67 r. życia; Ludwik Filipowicz, w 62 r. życia; Józefa Kozik, w 32 r. życia;

w Stryju, dr. Eustachy Szeparowicz, w 41 r. życia;

w Wiedniu, dr. Robert Schneider, dyrektor zbiorów antyków w Muzeum sztuki, profesor klasycznej archeologii na Uniwersytecie wiedeńskim i dyrektor austr. Instytutu archeologicznego, w 45 r. życia;

w Porębie wielkiej, Franciszka z Babireckich Bobrowska, wdowa po weteranie z r. 1831, w 84 r. życia.

— **Świętokradztwo.** Z Krakowa donoszą: W poniedziałek wieczorem wałęsał się w dzielnicy „Wesoła“ podejrzany młody człowiek, usiłując pokryjomu sprzedać srebrną, pozłacaną patenę od kielicha kościelnego. Jeden z przechodniów doniósł o tem policyi, która urządziła pościg za podejrzanym. Ścigany przez policyantów i publiczność, wpadł człowiek ten do domu przy ul. Zygmunta Augusta l. 3 i ukrył się w piwnicy. Udały się za nim organa policyjne i dokonały na miejscu przy nim rewizyi. Następnie przeszukano piwnicę, dla przekonania się, czy aresztowany skorzystawszy z wolnej chwili, nie schował skradzionych przedmiotów. Po krótkiem szukaniu udało się policyi odnaleźć skrytkę złodziejską, w której znajdowały się różne części kielichów i innych naczyń kościelnych. Wobec tego odkrycia odstawiono aresztowanego „pod Telegraf“, gdzie wdrożono natychmiastowe śledztwo. Okazało się, że aresztowany nazywa się Zając i był już kilkakrotnie karany za kradzieże. Zając badany, oświadczył, że naczynia, które w jego posiadaniu zakwestyonowano, znalazł porzucone przed bramą cmentarną.

— **Sprawa Janiny Borowskiej.** *Nowiny* donoszą, że Janina Borowska otrzymała już akt oskarżenia, wygotowany przez prokuratora Państwa p. Marowskiego. Jak słychać, akt oskarżenia obejmuje 44 stron drukowanego pisma.

— **Kradzież w kościele.** Z Nasielska, na Mazowszu, donoszą do pism warszawskich, że okradziono tam kościół parafialny, wystawiony w r. 1421. W kościele znajdowały się cenne pamiątki historyczne.

— **Konkurs dla austryackich awiatorów.** Utworzona niedawno w Wiedniu austryacka komisya aeronautyczna, rozpisała dwie nagrody po 5000 koron dla poddanego austryackiego, który w przepisanym czasie przebędzie 10 kilometrów w powietrzu. Rozstrzygnięcie konkursu ma nastąpić w styczniu roku przyszłego.

— **Znalezienie rudy miedzi w korycie Wisłoki.** W powiecie pilzneńskim żandarm patrolujący przy budowie mostu na Wisłoce w Przerzycy znalazł w korycie rzeki w głębokości 8 metrów kruszec, który po zbadaniu okazał się jako ruda miedzi.

— **Katastrofa na Dunaju.** Pod miastem Reni na Dunaju najechał onegdaj — jak donoszą z Budapesztu — statek rossyjski „Ruś“, dążący z Gałaczu do Odessy, na statek rumuński, oznaczony literą „S“, i zrobił w jego kadłubie tak wielką dziurę, że statek rumuński z całą załogą, liczącą 21 ludzi, w przeciągu kilku minut poszedł na dno.

— **Czterdziestoletni jubileusz Uniwersytetu warszawskiego.** W poniedziałek upłynęło 40 lat od chwili przekształcenia polskiej Szkoły głównej na Uniwersytet warszawski.

— **Wypadek na polowaniu.** Do pism warszawskich donoszą: Gdy w zeszłym tygodniu Maurycy hr. Zamoyski ze swą małżonką i bratem Tomaszem jechali do lasów klemen-

sowskich na polowanie, spłoszyły się konie i przewróciły wózek. Hr. Maurycy wypadając, zwichnął nogę, hr. Tomasz Zamoyski zaś rękę. Małżonka ordynata zdołała wyskoczyć i nie poniosła szwanku.

— **Pożar w kinematografie.** W teatrzyku kinematograficznym w Mińsku wybuchł w niedzielę pożar. — Spłonęło kilka domów, leżących w pobliżu teatrzyku, kilka osób miało zginąć w płomieniach.

— **Polski dziennik w Petersburgu.** Od 28 listopada rozpocznie wychodzić w Petersburgu nowy dziennik polski p. t. *Dziennik Petersburski.* Redaktorem będzie p. Wacław Ciechowski, adwokat i znany publicysta.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Komitetu obywatelskiego w Tarnobrzegu dla sprawy Ferdynanda Kurasia. W czasie między 1 czerwca a 1 października b. r. złożono na dar narodowy w postaci zagrody dla poety ludowego F. Kurasia kwotę 1212 kor. 51 hal. Nadto JE. St. hr. Tarnowski w Rudniku ofiarował wszelki materyał budowlany do mających powstać budynków dla poety. Szczegółowy wykaz składek zamieścił *Powiatowy Dziennik Urzędowy* w Tarnobrzegu, oraz kilka innych pism. Wszystkim ofiarodawcom składa Komitet jak najserdeczniejsze podziękowanie. Ogólna suma składek dotychczas zebranych wynosi z d. 1 października b. r. 2552 kor. 92 hal.

Dalsze składki uprasza się nadsyłać na ręce skarbnika Komitetu Ludwika Kuryłły w Dzikowie, p. Tarnobrzeg. Zwraca przytem Komitet uwagę, że osoby chętne, zgłaszające się po listy subskrypcyjne, zostaną mianowane przez Komitet delegatami, poczem otrzymają druki w liście poleconym. W Komitecie nabywać można po cenie księgarskiej (50 hal za egzemplarz) zbiorek wierszy F. Kurasia p. t. „Z pod chłopskiej strzechy". Adres do zgłoszeń i zamówień: Zygmunt Kolasiński, Tarnobrzeg.

Kronika zagraniczna.

* Z awiatyki. Z Doncaster (w hrabstwie York) telegrafują: Delagrange pobił wczoraj rekord światowy, przebywając 1 milę i 860 yardów w 1 minucie 45·5 sek.

* Pierwsza aeronautka. W poniedziałek popisywała się w Paryżu po raz pierwszy baronówna de la Roche, jako aeronautka. Urządziła ona na aparacie systemu Voisin wzlot, który się w zupełności udał, mianowicie dwukrotnie okrążyła przestrzeń, wynoszącą 6 kilometrów.

* Pomnik Segantiniego. W Arco odsłonięto w niedzielę z wielką uroczystością pomnik malarza Segantiniego, zbudowany kosztem miasta, celem uczczenia wielkiego artysty, który się tam urodził. W uroczystości wzięła udział córka artysty.

* Zatonięcie parowca. W drodze z Rio de Janeiro do Valparaiso zatonął niemiecki parowiec „Posen", spłonąwszy poprzednio. Załogę uratowano.

* Ludność m. Londynu wynosiła w 1908 roku 7,537.196 osób.

Ku czci Słowackiego.

Prezydyum miasta Lwowa rozesłało do radnych zaproszenie następującej treści:

Naród cały święci stuletni jubileusz narodzin wielkiego poety, czarodzieja polskiego słowa, arcymistrza formy, — co z głębin narodowej duszy dobył nieprzebrane bogactwa czuć i myśli, co zapalił przed Polską pochodnie, wiodące w odrodzenie, Juliusza Słowackiego.

Ku czci wieszcza niech stolica tej dzielnicy zbierze się uroczyście na osobnem posiedzeniu Rady miasta Lwowa w dniu 29 października 1909 r. o godzinie 8 wieczorem w szacie godowej. Na porządku dziennym: Hołd stolicy kraju Juliuszowi Słowackiemu. Wnioski ku uczczeniu wieszcza.

Ciuchciński.

Z „Sokoła-Macierzy". Celem wzięcia udziału w nabożeństwie i pochodzie podczas uroczystości jubileuszowej urodzin Juliusza Słowackiego zbiorą się druhowie wszystkich gniazd sokolich lwowskich i gniazda w Kleparowie w mundurach w dniu 31 b. m. o godzinie 8 zrana w budynku „Sokoła-Macierzy".

Wydział Stowarzyszenia „Gwiazda" zaprasza członków do jak najliczniejszego udziału w pochodzie, pod sztandarem.

Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych zaprasza wszystkie Stowarzyszenia przemysłowe i zgromadzenia towarzyszy do współudziału w uroczystości niedzielnej ku czci Słowackiego ze sztandarami i insygniami stowarzyszeń, celem oddania hołdu wielkiemu poecie. Punkt zborny dla członków i delegatów ze sztandarami w niedzielę, dnia 31 b. m., o godzinie pół do 9 rano w ratuszu.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr i krytyka. Otrzymujemy następujące pismo;

Szanowna Redakcyo!

Ponieważ otrzymałem pełnomocnictwo od „Związku Dziennikarzy polskich" do rozpatrzenia sprawy zatargu pomiędzy Teatrem miejskim a prasą, a dzisiejszy stan do pewnego stopnia przesądza kwestyę, przeto w tej drodze upraszam wszystkie redakcye i recenzentów, aby na czas, potrzebny do zbadania istoty zatargu, zechcieli przywrócić w recenzyach teatralnych zarówno co do ich rozmiarów, jak ocęny gry aktorskiej *status quo ante.*

Z poważaniem
Wojciech Dąbrowski.

Lwów, 26 października 1909.

Marya Noskowska. „Gospodarstwo domowe". Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1909.

(z. s.) Książeczka powyższa, przyozdobiona ładną okładką kolorową, mieści w sobie szereg odczytów, wygłoszonych przez autorkę w Warszawie na tegorocznej wystawie przemysłowo-spożywczej. Treść wykładów zainteresuje prawdopodobnie smakoszów i gosposie, które znajdą w nich informacye, rady i przepisy praktyczne i w gospodarstwie domowem przydać się mogące.

Ze sztuki. Wystawa nasza pozyskała cykl akwarel Augustynowicza, które tylko krótki czas będą wystawione.

Z Filharmonii. Ema Karvasy-Borchert, słynna śpiewaczka koncertowa i operowa o wybitnie dramatycznym sopranie i Marya Dickenson, skrzypaczka, która już jako uczenica prof. Ševcika zdobyła sobie w Pradze ogólne uznanie, nadesłały na koncert swój, który odbędzie się 3 listopada 1909 następujący program: 1. Koncert D-moll Maxa Brucha, odegra Marya Dickenson; 2. a) Z „Monte Pincio" Edwarda Griega; b) Arya „Un motto di Civia" W. A. Mozarta; c) Canson a'Avril' G. Bizeta, odśpiewa Ema Karvasy-Borchert; 3. „Chaconne" na same skrzypce, Bacha, odegra M. Dickenson; 4. Aryę z opery „Aida" G. Verdiego, odśpiewa E. Karvasy-Borchert; 5. a) „Romans" Sindinga, b) „Iryjska pieśń miłosna" Franka Donella, c) „Hiszpańskie tańce" Sarassatego odegra M. Dickenson; 6. a) „O charly my darling", angielska pieśń ludowa, b) „Jutlandzki taniec", c) „Skarga", d) Odrzucony pisarz", odśpiewa E. Karvasy-Borchert.

Koncerty. W listopadzie b. r. odbędą się staraniem galicyjskiego biura koncertowego dwa koncerty: w poniedziałek, dnia 8 listopada, wieczór kameralny czeskiego kwartetu Sevcika, połączony z odczytem St. Niewiadomskiego z następującym programem: Smetany, Z mego życia i kwartety smyczkowe Beethovena i d' Ambrosia.

W poniedziałek, dnia 15 listopada, koncert skrzypka Jana Kubelika. Program znakomitego skrzypka obejmuje koncerty Czajkowskiego i Vieuxtempsa, oraz utwory Bacha, Wieniawskiego i Paganiniego.

Bilety do nabycia w składzie nut p. W. Zadurowicza.

Z muzyki. (Koncert Jadwigi Kaufman-Francillo w sali Filharmonii. — „Halka" z pp. Józefem Mannem i Dębicką).

W wysokim stopniu przesadna reklama, którą przedsiębiorca koncertowy p. Türk poprzedził występ wiedeńskiej śpiewaczki, odbiła się najniewinniej na koncertantce. Podniecona bowiem do najwyższego stopnia ciekawość publiczności, oczekiwała zjawiska wyjątkowego i niezwykłych kwalifikacyj wokalnych, których sympatyczna i utalentowana artystka objawić nie była w stanie. Niesmaczne przeto komunikaty, sławiące p. Francillo ponad wszystkie gwiazdy światowe, obróciły się niesłusznie przeciwko artystce, powodując zaraz po jej wejściu i aryi pierwszej pewne rozczarowanie, a w następstwie dość oziębłe przyjęcie ze strony licznie zebranych słuchaczy. Idąc śladem owych komunikatów, wypadałoby obecnie przeprowadzić paralelę między p. Francillo a Selmą Kurz, przeciwko której głównie wymierzono pociski. Porównanie takie musiałoby wyjść na niekorzyść poniedziałkowej śpiewaczki, gdyby wogóle nie pozbawione było racyi bytu. Unikając przeto wszelkich zestawień, zastanowimy się wyłącznie nad p. Francillo, która posiada zalet sporo, usprawiedliwiających jej stanowisko w Operze nadwornej. Nie wchodząc zatem w dalszą polemikę z usłużnie wydętą, a w gruncie rzeczy szkodliwą reklamą, przejdziemy do koncertu samego, który na wszystkich szczerze muzykalnych słuchaczach wywarł wrażenie bardzo dobre, zjednując artystce należne uznanie. P. Francillo, od lat dziesięciu przeszło pracująca na scenie, jest śpiewaczką wybitnie operową. Szlachetny jej głos sopranowy zasobny jest w dużą dozę liryzmu, ujmuje piękną i rzewną barwą i młodzieńczą świeżością dźwięku. Tak samo technika głosowa doprowadzona u artystki na szczytne wyżyny, objawia nie żmudną pracę, lecz uzdolnienie istotne i szczere, które musi ująć serdecznie i do sympatycznego zmusić oklasku. Mniej bez porównania zachwycił nas program koncertu dość różnorodny i niejednolity, zestawiony zapewne dla okazania wszechstronności artystki. Na plan pierwszy wysunęły się jednakże arye operowe będące *cheval de bataille* artystki, usuwające w cień utwory drobniejsze, oddane przeważnie ze smakiem — jakkolwiek rażące fatalną dykcyą francuską, mocno zbliżoną do francuszczyzny lwowskiej, tak często u nas koszlawionej. Wdzięczni jesteśmy artystce za piosnkę autora polskiego, podaną swobodnie, jak również za dodaną nad program pieśń Masseneta „Ouvre tes yeux bleus") wyjątkowo wolną od wadliwej wymowy. Rolę akompaniatorki spełniała sumiennie p. Marya Brunner, mniej szczęśliwa w utworze solowym.

Opera tymczasem korzystając z tygodnia jubileuszowego Słowackiego wystąpiła z „Halką" Moniuszki w stroju bardzo starannej. Z wykonawców wczorajszych nowym był jedynie p. Józef Mann, uczeń ś. p. Walerego Wysockiego, którego rzadkiej piękności głos o barytonowem zabarwieniu i talent już niejednokrotnie podnosiłem z uznaniem. P. Mann wywiązał się z partyi Jontka ogromnie sprawnie, porywając audytoryum i wzruszając serdecznie nietylko szlachetnym śpiewem, rzewnym i głęboko odczutym, lecz i starannie opracowaną stroną sceniczną, swobodną i naturalną. Wyrazy pochwalne należą się też przedstawicielce partyi tytułowej p. Dębickiej, która czyni systematyczne postępy. Jeśli wczoraj nie uderzały one na pierwszy rzut oka, to wina partyi samej, położonej wysoko i wogóle uciążliwej dla młodych śpiewaczek. Temu także przypisać należy tremolo, które objawiało się w głosie artystki w ustępach o wyższem napięciu. Ładnie przeprowadziła partyjkę Zofii p. Szymanowska. Inni wykonawcy, jak zaznaczyłem, pozostali ci sami.

Dante Baranowski.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, „Balladyna", tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego.

We czwartek, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, „Kordyan", poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego.

W piątek, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, po raz 1szy „Sen srebrny Salomei", dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego „Ksiądz Marek", poemat dramatyczny w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Straszny dwór", opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki; gościnny występ Henryka Drzewieckiego i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę, o godz. 12 w południe, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, „Poranek uroczysty" staraniem komitetu.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu, „Mazepa", tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz drugi, „Halka", opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

W poniedziałek, o godz. pół do 4 po poł. „Lilla Weneda", tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 26 „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kalmana.

We wtorek, z powodu dnia Zadusznego początek o godz. 8 wieczorem „Dziady", Adama Mickiewicza, sceny dramatyczne, według układu scenicznego Stanisława Wyspiańskiego.

We środę, po raz 2gi „Sen srebrny Salomei", dramat w 5 aktach Słowackiego.

We czwartek, „Rigoletto", opera w 3 aktach z prologiem Józefa Verdi'ego, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej i występ Józefa Szymańskiego.

W piątek, po raz 1szy, „Samotni", dramat w 5 aktach Gerharda Hauptmana.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek, „Sen srebrny Salomei", dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Piątek, „Kordyan", poemat dramatyczny J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Sobota, „Romeo i Julia", tragedya w 5 aktach Szekspira.

Niedziela po południu, „Wielkie Bractwo", komedya w 3 aktach A. hr. Fredry.

Niedziela wieczorem, „Judyta", tragedya w 5 aktach F. Hebla.

Poniedziałek po południu, „Młynarz i jego córka", dramat w 5 aktach E. Raupacha.

Poniedziałek wieczorem, „Noc listopadowa", dziesięć scen dram., nap. S. Wyspiański, ilustracya muzyczna Raczyńskiego.

Wtorek po południu, „Doktor z musu", komedya w 3 aktach Moliera; zakończy: „Posażna jedynaczka", komedya w 1 akcie A. hr. Fredry.

Wtorek, „Dziady", scena dramatyczna w 7 obrazach A. Mickiewicza.

Środa, „Romeo i Julia", tragedya w 5 aktach Szekspira.

Czwartek, „Nowa Dejanira", dramat w 5 aktach J. Słowackiego.

Piątek, „Horsztyński", dramat w 5 aktach J. Słowackiego.

Sobota, „Lady Frederick", komedya w 3 aktach Maughama, przekład S. Sierosławskiego.

Niedziela po południu, „Zemsta", komedya 4 aktach wierszem A. hr. Fredry.

Niedziela wieczorem, „Lady Frederick", komedya w 3 aktach Maughama, przekład S. Sierosławskiego.

Ograbienie obrazu Matki Boskiej w Częstochowie.

Minął jeszcze jeden dzień, a wszelkie zabiegi komisyi śledczej nie wydały konkretnego rezultatu. Jeżeli przypuszczenie, że skradzionych przedmiotów nie zdołano usunąć po za obręb Częstochowy zbliżone jest do prawdy, można mieć nadzieję, że czy wcześniej, czy później wrócą one tam, gdzie je dłoń ofiarna złożyła, ludność bowiem cała, robotnicy i okoliczni włościanie przeszukują gromadnie wszystkie kąty, schowki i pieczary, w jakie obfituje wapienna formacya okolic Częstochowy. Władze, korzystając z pomocy ogólnej, muszą równocześnie przestrzegać ludność przed możliwymi gwałtami, gdyż nastrój jest tego rodzaju, że lada podejrzenie spowodować może krwawe zajścia.

OO. Paulini — według informacyj pism warszawskich — są bardzo przygnębieni zarzutem, iż z niezbędną w dzisiejszych anormalnych stosunkach przezornością nie strzegli skarbów, gromadzonych w ciągu wieków na Jasnej Górze. Praktykowany dawniej zwyczaj, że na chórze kaplicy Matki Boskiej czuwali całą noc dwaj zakonnicy, w ostatnich latach poszedł w zapomnienie, a stróże, spacerujący zewnątrz kościoła, nie nadawali się w zupełności do tego rodzaju zajęcia.

Ocena poniesionej przez klasztor straty inaczej przedstawia się w sprawozdaniu urzędowem, inaczej w rachunkach O. Rejmana i jego najbliższego, najlepiej poinformowanego otoczenia. Księża szacują skradzione korony brylantowe na 200.000 rubli, suknię perłową 400.000 rubli, wota na 100.000 rubli. Razem 700.000 rubli, a różnicę tę spowodowało stwierdzenie faktu, iż perły i drogie kamienie nie straciły z biegiem lat nic z dawnego blasku i świetności.

Śledztwo w sprawie kradzieży prowadzi — jak wiadomo — p. Kowalik, naczelnik warszawskiej policyi śledczej, człowiek bardzo energiczny i sprytny, Czech z pochodzenia. P. Kowalik przypuszcza, że rabunku dokonała międzynarodowa banda złodziei, specyalistów od kradzieży w kościołach, która niedawno okradła kościół w Miedniewicach. Głównym paserem kościelnych kosztowności w tej bandzie jest niejaki Moszkowicz, zamieszkały poprzednio w Berlinie, obecnie chroniący się w Londynie.

Konkretne wnioski, do których doszło śledztwo, są następujące:

1. Kradzież była z góry obmyślana i uplanowana przez specyalistę w tym kierunku.

2. Zbrodniarzy wewnątrz świątyni musiało być najmniej dwu, gdyż ciężar podniesionej dłutem zasłony, kutej z grubej blachy, był za wielki na jednego osobnika. To samo wskazują sfotografowane i wymierzone odciski bosych nóg i rąk zbrodniarzy. Odciski te pozostały na marmurowej płycie ołtarza i na szybie. Jeden ze sprawców ma małą, kobiecą prawie rękę.

3. Jeden ze zbrodniarzy, główny kierownik, musiał być fachowcem, znającym dokładnie wartość ozdób i precyozów.

4. Zbrodniarze, prócz świętokradzkich zamiarów, mieli jeszcze inny, dotychczas niewyjaśniony cel w tej łupieży.

5. Kradzieży dokonano między godz. 12 a 4 rano.

Z przesłuchiwanych czterech stróżów klasztornych, stróżów nocnych, kościelnych i innych mieszkańców klasztoru, nie zatrzymano nikogo. Aresztowano natomiast syna muzykanta klasztornego, dwudziestoletniego, o burzliwej już przeszłości wyrostka, niejakiego Skrzępca.

*

W niedzielę po południu z powodu świętokradztwa, popełnionego na Jasnej Górze, odbyła się w Częstochowie uroczysta procesya.

O godzinie 2 po południu zebrało się z górą 50.000 ludności częstochowskiej na Nowym Rynku, przed kościołem św. Zygmunta, z którego o godz. 2 m. 30 wyruszyła procesya na Jasną Górę na znak smutku. Pro-

cesyę prowadził ks. kanonik Maryan Fulman, b. poseł do I. Dumy, proboszcz parafii świętego Zygmunta, w otoczeniu swoich wikaryuszy.

W procesyi wzięły udział wszystkie cechy.

Przy śpiewie litanii do Wszystkich Świętych, przeplatanym marszem żałobnym orkiestry chrześciańskich robotników, nieprzeliczone tłumy stanęły pod Jasną Górą, przy figurze św. Prokopa, gdzie ks. Włodzimierz Jankowski przemówił podniośle do zebranych, tłumacząc znaczenie świętokradztwa dla narodu polskiego, a następnie wkroczono do kaplicy na litanię do Matki Boskiej. Już o zmierzchu powracano do św. Zygmunta, przed Jasną Górą zaś gromady ludu stały do późna i opowiadały o dokonanej zbrodni.

*

Częstochowa, 27 października. *(Tel. pryw.).* Naczelnik policyi śledczej urzęduje stale w rozmownicy klasztornej i przesłuchuje codziennie po kilka i kilkanaście osób. Wracają już detektywi wysłani do rozmaitych miast Królestwa Polskiego. Liczba aresztowanych dochodzi do kilkunastu. Utrwala się coraz więcej przekonanie, że świętokradcy zakopali skradzione korony, perłową sukienkę, wota i t. d. w pobliżu klasztoru, sami prawdopodobnie ukrywają się jeszcze w mieście. Obiega sensacyjna pogłoska, że złodzieje nie mogąc wywieźć, ani sprzedać skradzionych kosztowności, rozpoczęli potajemne kroki o zwrócenie ich klasztorowi za wynagrodzeniem kilkudziesięciu tysięcy rubli.

Z lwowskiego Salonu.

Obecna wystawa, z powodu przygotowań do wielkiej wystawy jesiennej, która zapowiada się bardzo ciekawie, nie jest ani nadzwyczajnie interesująca, ani liczna i nie przynosi rzeczy wybitnych; prócz nazwisk znanych artystów, spotykamy po raz pierwszy kilka sił nowych, którym Towarzystwo gościnnie użyczyło sal opustoszałych, po codopiero zamkniętej wystawie. Można się spierać o to, czy słusznem jest takie użyczenie sal jedynej we Lwowie wystawy rzeczom, nieraz rzeczywiście słabym i nie posiadającym wybitniejszej wartości, zważyć się jednak musi, że nie jest możliwe dawać kilkanaście razy do roku rzeczy skończonych, już z tego samego względu, że nie zapełniłoby się wszystkich sal, z artystycznych, a przedewszystkiem ekonomicznych powodów. Byłaby na to jedyna rada: otwierać trzy, najwyżej cztery razy do roku wystawę, co z licznych względów, a przedewszystkiem ze względu na publiczność, kto wie, czyby dało się korzystnie przeprowadzić. Te jednak częste zmiany w naszym Salonie mają i swoje dobre strony: daje się możność młodym artystom, którzyby może nie mogli gdzieindziej prac swoich wystawiać, korzystania z pewnych wskazówek krytyki, (choć prasa lwowska, z wyjątkiem *Słowa Polskiego*, ten dział dość po macoszemu traktuje!) wskazówek, których brak im, po dość często prędkiem opuszczeniu Akademii, zapoznaje się z nimi publiczność, która widząc rzeczy słabsze, tem prędzej potem i słuszniej umie ocenić prace rzeczywiście dobre. Z tego też względu wystawa taka, jak niniejsza, skromna i wcale nie wybitna, zasługuje na uwagę.

Przeważną część ostatniej, wielkiej sali ożywił p. Blicharski; młody ten artasta umie dość dużo, rysuje zręcznie czasem i poprawnie i gdyby nie silił się na oryginalność, przewyższającą nieraz najśmielszych pointylistów, obrazy jego mogłyby podobać się i zainteresować patrzącego; takie jednak, jakie są, grzeszą często kardynalnym brakiem barwnego skharmonizowania, niepewnym rysunkiem figuralnym i pewną (niech mi artysta wybaczy) przesadą w wydobywaniu efektów świetlnych. Taka „Bańka mydlana“, z tym różnokolorowym sosem, rozlanym jakby przypadkiem po ogromnem płótnie, z tą postacią mężczyzny, który majakby przylepioną głowę, jaszczurowato-zielone ciało i skręconą nogę — robi wrażenie krzykliwe i przykre. Widoki z Hiszpanii, w kolorze również niezrównoważone, są raczej notatkami, nad któremi należałoby jeszcze popracować. Kilka lat temu widziałem wystawę hiszpańskiego malarza Sorolli, który te same właśnie motywy opracowuje; gorąca topiel barw hiszpańskiego słońca tłumaczyła w obrazach jego niejedno, co na pierwszy rzut oka mogło wydawać się niezrozumiałe, a nawet może przesadne; w widokach jednak hiszpańskich p. Blicharskiego niczem nie da się wytłumaczyć tom ich, jaskrawość kolorów i ich oświetlenie. Że artysta jednak ma talent i potrafi malować dobrze dowodem tego jego portrety, które mają wcale duży wyraz, trafny rysunek (prócz rąk!) i pewną swobodę kompozycyjną. Najlepszą rzeczą, to ten ładny i miły obraz, robiony specyalną techniką, wyglądający jak średniowieczny gobelin: kobieta przy studni, pod murem jakiegoś zamczyska, czy obronnego muru, karmiąca gołębie. Po tej rzeczy, jak również po portretach widać, że p. Blicharski w przyszłości może dać rzeczy skończone i piękne, że jest to w każdym razie pewna indywidualność, niezrównoważona jeszcze i burzliwa, szukająca sobie stosownej drogi, nie przeciętnej i utartej.

W tej samej sali wiszą bardzo dobre litografie i akwaforty p. Koniecznego, najlepsze może rzeczy z całej wystawy.

Widoki p. Jasinickiej, niektóre dobre w kolorycie, wykazują duże poczucie harmonii barwnej, pewną miękkość i delikatność, bez zbytniej siły indywidualnej; domki ze słonecznikami, lasek (cokolwiek za.... geometrycznie równo ustawione drzewa) z pniami silnie oświetlonemi, stylizowany widoczek pola łubinu w obramieniu lasu, to rzeczy bardzo miłe i wdzięczne; głowy mają energiczniejszy rysunek i plastykę wydobytą często po prostu i śmiało; w portrecie tylko siedzącego mężczyzny, bez twarz w stosunku do rąk i całej postaci modelu za nikła i dziwnie ostro ścięta. Prócz tego wystawiła artystka dwie kopie: „Macierzyństwo“ Carrière'a z Muzeum Luksemburskiego i obraz Milleta z Louwru.

Portret dzieci, malowany przez p. Gutowskiego, ma dobrze uchwycony wyraz dziecięcych buzi, w rysunku jest śmiały, traktowany lekko i pewnie, pod względem zaś kolorystycznym jest prawie bez zarzutu. Domek z oświetlonemi oknami, podczas wieczoru, z majaczącymi zarysami drzew, ma wiele nastroju, wydobytego środkami nieprzesadnymi, a nie banalnymi.

Ze znanych artystów dał p. Wygrzywalski dobre akty kobiece, p. Popiel widoczek morski, bardzo dobry zwłaszcza w swoich dalszoplanowych częściach, p. Rozwadowski epizodzik z małego miasteczka, z doskonałemi budami, zatopionemi w silnych blaskach słonecznych, p. Harasimowicz widoczki morskie i moczary, ulubiony zdaje się temat artysty i tylekroć przez niego powtarzany. W obrazie p. Nałęcza, kłóci się to aż za wyraźnie naznaczone słońce z oświetleniem, jakie widzi się tuż przed burzą — prócz tego razi pewna niekonsekwencya rysunkowa: zboże, które właśnie wiążą, jest długie nadmiernie, gdy tymczasem to, które stoi jeszcze nie zżęte, jest niziutkie jak owiesek w górach; nie tłumaczy tego perspektywa, gdyż wyraźnie dzieje się to tuż jedno obok drugiego, na tem samem polu.

Obrazki p. Fetterowej i pracowicie wykończony portret p. Mehrera dopełniają całości wystawy.

Nowością są na obecnej wystawie rzeźby Antoniego Szczygielskiego. Artysta znany za granicą i w Królestwie, jest doskonałym rysownikiem, sumiennym i niezwykle zręcznym w technice wykończonej (nie wymuskanej jednak!) i znakomitym portrecistą; jego biusty śp. hr. A. Potockiego, uderzają świetnem podobieństwem i uchwyceniem tego specyalnego wyrazu czoła i oczu, tak charakterystycznego u byłego Namiestnika. Byłoby rzeczą bardzo wskazaną, żeby jeden z tych biustów zakupiło które z Towarzystw, zawdzięczających hr. Potockiemu i jego opiece nieraz bardzo wiele — a takich Towarzystw jest kilka we Lwowie! polecić je można śmiało, jako rzeczy artystyczne i piękne. Znaną z reprodukcyj jednego z tygodników warszawskich jest kompozycya, zatytułowana „Fragment“; postać kobieca o natchnionej twarzy, stojąca na przodzie łodzi, wyrywa się w górę całą mocą i potęgą swoich pragnień; oplątana jest jednak potwornemi mackami ośmiornic, które ściągają ją na dół. Doskonała w liniach jest ta postać, w prężącym się ruchu ku górze, w tej sile opierającej się potworom morskim i w tym swoim dobrze tłumaczącym się symboliźmie. Całość robi wrażenie silne, szkoda tylko, że rzeźba ustawiona jest cokolwiek za wysoko.

Na wystawę jesienną nadeszło kilka doskonałych prac Szczygielskiego, o którym też obszerniej wtedy pomówimy; na razie zaznaczamy, że jest to artysta szczery, mający dużo do powiedzenia, w technice swojej jest odrębny i zasługujący na bliższe zapoznanie się z jego pracami.

Artur Schröder.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Konferencya naftowa. W lokalu lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbyła się wczoraj konferencya przedstawicieli sfer nafciarskich, tak ze strony producentów jak i rafinerów, w sprawie projektowanego przez Rząd zaprowadzenia przymusu koncesyjnego dla rafineryj nafty. dalej w sprawie poruszanego w kołach przemysłowców naftowych skontyngentowania rafineryj nafty, wreszcie w sprawie projektowanego przez Rząd unormowania handlu naftą prowadzonego systemem wozowym.

Po przeprowadzeniu nad temi sprawami obszernej dyskusyi, oświadczono się co do kwestyi pierwszej za udzielaniem koncesyj na przemysł rafineryjny przez Ministerstwo handlu. Pominięto natomiast kwestyę warunków, na jakich koncesye powyższe mają być udzielane.

Co do kwestyi drugiej, t. j. skontyngentowania produkcyi rafineryj ropy, oświadczono się za tem, by tę produkcyę skontyngentowano na podstawie dzisiejszej wydatności rafineryj z tem jednak, że należałoby poprzednio skontyngentować produkcyę ropy.

Wreszcie sprzeciwiono się projektowi rządowemu uregulowania handlu naftą w wozach).

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 18 października do 24 październ. 1909, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 13·— do 13·50, nowa —·— do —.—, żyto stare 9·50 do 9·75, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·30 do 8·25, pastewny 7·— do 7·50, owies stary 7·50 do 8·—, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, pastewny —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary —·— do —·—, nowy —·— do —·—, wyka stara —·— do —·—, nowa —·—, koniczyna czerwona 120·— do 170·—, biała 120·— do 170·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 60·— do 80·—, nowy 210·— do 230·—, nafta zwykła 11·— do 12·—, salonowa 13·— do 15·—, ropa borysławska *loco* stacya Borysław (prompt.) za 100 kilogramów od 1·96 do 2·—, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 52·75 do 53·—, ekskontyngentowany 33·— do 33·25.

OSTATNIA POCZTA.

= Komitet wykonawczy Młodoczechów odbył dnia 25 b. m. pod przewodnictwem dr. Skardy posiedzenie, na którem p. dr. Kramarz zdał sprawę z położenia i uchwał klubu czeskiego. Uzupełnili to sprawozdanie pp. dr. Fiedler i Čelakovsky, poczem sprawozdanie przyjęto do wiadomości, a uchwały klubu czeskiego aprobowano.

= W węgierskiem stronnictwie ludowem utrzymują, że powołanie hr. Andrassego do steru rządu jest kwestyą krótkiego już tylko czasu.

= Angielska Izba lordów przyjęła d. 25 b. m. irlandzki bil krajowy wraz z głęboko sięgającemi poprawkami, jakie w nim poczyniono w tej Izbie.

Sądzą, że sekretarz Irlandyi, Borrell, zaleci Izbie gmin, by poczynione przez Izbę lordów poprawki odrzuciła *en bloc.*

= Król Ferdynand bułgarski przybył wczoraj wraz z serbskim następcą tronu ks. Aleksandrem do Krusevacu i zwiedził miasto.

= Generalissimus turecki Mahmud Szefket basza wystosował do wszystkich komendantów wojsk wezwanie, aby wystąpili z komitetu młodotureckiego. Także oficerowie zostali wezwani, aby nie zajmowali się nadal sprawami politycznemi.

= Jak w Salonikach głoszą, b. sułtan Abdul Hamid prosił wielkiego wezyra o wyznaczenie mu innego miejsca pobytu, ponieważ klimat w Salonikach nie służy mu. Dalej prosił, aby mu pozwolono wrócić do Konstantynopola i zajmować się wychowaniem swych synów, którzy w Salonikach nie mają możności wykształcenia się. Chociaż jest sułtanem zdetronizowanym, przecież nikt nie ma prawa w ten sposób z nim się obchodzić. Także zdaniem ex-sultana, jego pobory 1000 funtów miesięcznie są niedostateczne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 27 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów przedewszystkiem głosowano na członków komisyi, poczem P. Minister skarbu dr. Biliński odpowiedział na interpelacyę pp. Mühlwerta i tow. w sprawie protegowania przez Ministerstwo skarbu fabryki żelaza i towarów metalowych w Budziejowicach. P. Minister zaznaczył, że niema mowy o protegowaniu, jedynie zakomunikowano poszczególnym urzędom prośbę o uwzględnienie tej fabryki przy dostawach.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad wnioskiem nagłym w sprawie drożyzny. Przemawia p. Fressl po czesku.

Między wnioskami znajdują się: wniosek p. Tomaszewskiego o uregulowanie stanowiska i płac państwowych urzędników kontraktowych, tudzież drugi wniosek tego samego posła o utworzenie przybocznej Rady szkolnej; wniosek p. Głąbińskiego o zniesienie podatku od mięsa i podatku rzeźnianego; p. Głąbińskiego o zaprowadzenie 2-letniej służby wojskowej; p. Zamorskiego o uregulowanie i podniesienie gospodarki leśnej.

Kraków, 27 października. *(Tel. pryw.).* *Czas* donosi, że wczoraj wieczorem odbyła się w sali Towarzystwa technicznego demonstracya aeroplanu pomysłu braci Schindlerów, Krakowian. Zebranym technikom przedstawiono model zbudowany w stosunku 1 : 12, a na tablicy rozwieszono plany latawca. Jest on jedno-płaszczyznowy, konstrukcyą najbardziej zbliżony do ważki Santos-Dumonta. Wzlot próbny mają wynalazcy przedsięwziąć z końcem grudnia na Błoniach krakowskich.

Borysław, 27 października. *(Tel. pr.).* W pokoju sypialnym dyrektora kopalni Leona Reitera, brata lwowskiego adwokata dr. Eugeniusza Reitera, nastąpiła dziś rano eksplozya gazów, wskutek której dyrektor Reiter poniósł śmierć, żona zaś jego i dziecko walczą ze śmiercią. Służąca jest ciężko poparzona. Eksplozya miała nastąpić w chwili, gdy służąca chciała podpalić w piecu.

Budapeszt, 27 października. Przy wczorajszem ciągnieniu węgierskich 3 prc. losów Banku hipotecznego główna wygrana 75.000 koron padła na seryę 205 nr. 38; druga wygrana 3000 koron na seryę 2095 nr. 87.

Poznań, 27 października. *(Tel. pryw.).* Na onegdajszem zebraniu relacyjnem w Mogilnie poseł Dziembowski starał się oczyścić z zarzutu, że w sprawie Rydzyny uczestniczył w układach z zarządem pruskim. Uchwalono jednomyślnie rezolucyę, domagającą się solidarności posłów Koła polskiego.

Poznań, 27 października. *(Tel. pryw.)* Dnia 15 listopada odbędzie się w 6 okręgu wyborczym Księstwa Poznańskiego wybór uzupełniający posła do Izby pruskiej w miejsce posła Schwartza.

Hamburg, 27 października. Izba karna sądu krajowego wstrzymała postępowanie karne przeciw posłowi Schackowi, ponieważ trzy panie obrażone cofnęły skargę przeciw niemu.

Bukareszt, 27 października. Przybył tu Blériot i dzisiaj przedsięweźmie wzlot.

Ateny, 27 października. Dziennik urzędowy ogłosi jutro dekrety w sprawie wystąpienia z armii książąt Mikołaja, Jerzego, Andrzeja i Krzysztofa.

Saloniki, 27 października. Wczoraj przybył tu okręt z nowym ładunkiem dynamitu, przeznaczonym dla Serbii.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 27 października. *(Tel. pr.).* Główni kierownicy akcyi germanizacyjnej w warszawskiej gminie ewangelickiej wnieśli skargę do ambasadora niemieckiego w Petersburgu na polonizacyę dzieci niemieckich w szkołach ewangelickich w Warszawie, domagając się własnych szkół na wzór Łodzi. Następstwem tego było znane rozporządzenie inspekcyi szkolnej w sprawie języka polskiego w szkołach ewangelickich.

Warszawa, 27 października. *(Tel. pryw.).* Z pośród osób aresztowanych w ostatnich dniach wypuszczono redaktora *Społeczeństwa* Gackiego, właściciela fabryki Kranca i współpracowników tej fabryki Niedzwiedzkiego i Kana. W Zduńskiej Woli aresztowania trwają dalej. Prawie co nocy aresztują kilka osób. Wielu młodych ludzi wyjechało.

Warszawa, 27 października. *(Tel. pr.).* Towarzystwo ogrodnicze wystąpiło ze staraniem o otwarcie w Warszawie szkoły ogrodniczej z językiem wykładowym polskim, ale ministerstwo odmówiło pozwolenia.

Warszawa, 27 października. *(Tel. pr.).* Pismo tygodniowe p. t.: *Echo Piotrkowskie*, wydawane przez dwa lata w Piotrkowie, przestaje wychodzić z powodu braku prenumeratorów.

Mikołajew, 27 października. Wczoraj wieczorem Czunguzi w zbrodniczym zamiarze napadli na sklep zegarmistrza, mieszczący się przy głównej ulicy Japońskiej, zabili dwu Japończyków i jedną Japonkę, a ciężko zranili drugą Japonkę. Napastnicy uciekli.

Nikołajewsk, 27 października. Zjednoczenie angielskich właścicieli okrętów uchwaliło tutejszy port bojkotować, ponieważ odrzucono wniosek zniżenia podatku eksportowego na zboże.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 października 1909

Hotel George'a.

PP. K. Czosnowski z Rossyi, S. Modzelewski z Rossyi, W. Madeyski z Parchacz, ks. E. Sapieha z Bilki szlach., hr. M. Łoś z Czeszki, L. Horodyski z Tłustenkiego, dr. T. Bednarski z Krakowa, E. Lauda z Wiednia.

Hotel Victoria.

P. A. Maly z Wołowej.

Hotel pod Trzema Koronami.

P. B. Płocki z Grodek.

Hotel Imperial.

PP. M. Bogdanowicz z Kossowa, hr. J. Konarski z Grocholca.

Hotel Europejski.

PP. M. Komarnicki z Jarosławic, F. Sulimski z Krakowa.

Hotel Francuski.

P. E. Hans z Wiednia.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 października.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	628	—	638	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	595	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kra' 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	40	95	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	30	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	70	94	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115	—	121	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	05	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	256	—
„ papierowych	254	50	256	50
100 marek niemieckich	117	50	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 października 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·70	94·90
styczeń-lipiec	94·60	94·80
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·90	98·10
kwiecień-październik	97·95	98·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	164·—	165·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	245·—	256·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	314·—	318·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	314·—	318·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·20	116·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·70	94·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	114·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452·50	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·60	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·55	95·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·30	98·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·90	96·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·70	95·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·65	116·65
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	99·75	109·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·—	149·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	211·—	215·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·25	214·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·75	92·76
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·75	93·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·10	101·10
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·35	94·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·40	91·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·25	100·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	203·70	204·70
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·40	95·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	283·50	287·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265·50	272·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	96·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·50	94·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·70	96·70
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·—	98·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·25	99·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·60	114·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z. 1886 pr.	113·40	114·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·15	89·15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·35	95·35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ 1895 „ 5 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23·35	24·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	512·—	542·—
Clary 40 zł. m. k.	171·—	181·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	112·50	122·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·50	84·50
Palfy 40 zł. m. k.	230·—	250·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·—	61·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·50	38·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	73·50
Salma 40 zł. m. k.	275·—	285·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	305·25	306·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3465·—	3475·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	656·30	657·30
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	766·—	767·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	630·—	632·50
Galic. banku hip. 200 zł.	628·—	631·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	486·75	487·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1756·—	1766·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	570·50	571·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249·50
Żivnosteńska banka 100 zł.	245·—	247·40
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5300·—	5320·—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	569·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów los. 400 kor.	330	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1049·—	1054·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	753·—	755·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	755·—	765·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	736·25	737·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2824·—	2834·—
Schodnicy 500 kor.	537·—	542·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	356·—	359·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	293·—	306·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·65	240·90
Paryż za 100 franków	95·47½	95·62½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·67½	117·87½
Włoskie banki	94·95	95·10
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·27½	95·49
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	[illegible]·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·52	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·65	117·85
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·80	95·10
Ruble	2·55	2·56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2884/7 (48) (10550 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy H. Dattner we Lwowie, zastąpionej przez adwokata dr. Ziona we Lwowie odbędzie się dnia 23 listopada 1909 o godzinie 1 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności objętej lwh. 141 ks. gr. gm. Kozielniki, a to: pgr. lk. 405/7, 408/8, 405/9, 420, 421, 423/2 dwóch domów mieszkalnych, zabudowań gospodarczych i fabrycznych, cegielni wraz z przynależnościami, składającemi się z 464 daszków, 100 mat, 100 desek, 19 wózków, 7 taczek i 21 gar.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 63.827 kor. (z czego przynależności na 1965 kor.).

Najniższa cena wynosi 42.551 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 7 października 1909.

L. cz. E. 380/9 (6) (10691)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 listopada 1909 godzina 9 przed południem, biuro Nr. 5 tutejszego sądu, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 495 i całej realności lwh. 936 ks. gr. gm. Wołoszcza-Zady.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, oceniono na 2235 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1490 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łąka, dnia 8 października 1909.

L. cz. E. 966/9 (9) (10638)

Dnia 22 listopada 1909 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 5 gm. kst. Huczko II. stanowiącej dom murowany, stodołę i ogród pod Nr. 133.

Nieruchomość ta oceniona jest na 3232 koron.

Najniższa cena wynosi 1738 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie zatwierdzone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 17 października 1909.

L. cz. E. 1902/8, E. 1903/8 i E. 1904/8 (10585 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szyfry z Halpernów Goldberg, Mińci Goldberg i Herscha Kuttena, odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności a to a) 1/2 lwh. 77 i całej lwh. 3156 gm. kat. Busk wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 większych schodów sosnowych, jednych mniejszych schodów, trzech kluczy i 42 metrów długich sztachet.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na: ad a) 2686 kor. 25 hal., ad b) na 400 kor., przynależności zaś na 36 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1361 kor. 50 hal., ad b) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 22 września 1909.

L. cz. E. II. 1873/9 (9) (10746 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. we Lwowie licytacya realności lwh. 1279 ks. gr. dla I. dz. miasta Lwowa lkons. 1269 1/4 składającej się z parc. bud. lk. 4549 i domu piątrowego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 41.785 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 20.892 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 18 października 1909.

L. cz. E. 1446/6 (12) (10725 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Glinianach, odbędzie się 25 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya: a) lwh. 773, b) 1/3 część lwh. 145 gminy Milatyn.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 309 kor. 60 hal., b) na 6 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 206 kor. 40 hal., ad b) 4 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 16 października 1909.

L. cz. E. 1387/9 (4) (10723 1—3)

Na żądanie Efroima Segala, odbędzie się dnia 30 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 1461 ks. gr. Izdebki, stanowiącej zagrodę włościańską obszaru 1 morg Izydora Szerszenia własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1122 kor. 04 hal.

Najniższa cena wynosi 748 kor. 03 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 16 października 1909.

L. cz. E. 660/9 (7) (10741 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Lossa, odbędzie się dnia 23 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Strzyżowie, licytacya 1/3 części realności lwh. 375 ks. gr. gm. Lutcza i całej realności lwh. 591 ks. gr. gminy Lutcza.

1/3 część nieruchomości lwh. 375 ks. gr. Lutcza wystawiona na licytacyę jest oceniona na 116 kor., zaś realność lwh. 591 ks. gr. gm. Lutcza na 400 kor. a to z utrzymaniem ciężarów.

Najniższa cena wynosi przy 1/3 części realności lwh. 375 Lutcza kwotę 57 kor., zaś przy realności lwh. 591 Lutcza 250 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 10 października 1909.

L. cz. E. II. 319/9 (22) (10660 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Jana Morawskiego, zastąpionego przez adw. dr. Augusta Łozińskiego, odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. II. na 3 piętrze na prawo, licytacya realności lk. 74 4/4 przy ul. Kurkowej l. o. 18 położonej, lwh. 66 Dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z pg. 5966, 5967, 5970/1, 5970/2, 5970/3, 5970/4, 5970/5, 5970 6, 5970/10, 5970/11, 5970/12, 5970/13, 5970/14 o powierzchni 6380 m.² i domu mieszkalnego wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 74.322 kor., przynależności zaś na 1244 kor.

Najniższa cena wynosi 37.579 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze O. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. II.

Lwow, dnia 18 października 1909.

L. cz. E. 689/7 (10583 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Hecht, negocyantki w Kamionce str., odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya: a) lwh. 485, b) lwh. 511, c) lwh. 445, d) połowy lwh. 450 gm. Chreniów t. j. jednego gospodarstwa włościańskiego składającego się ze stodoły, lasu o obszarze 1102 sążni, łąk i ról bez przynależności.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na: a) 277 kor., b) 237 kor. 20 hal., c) 200 kor., d) 48 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 184 kor. 67 hal., b) 158 kor., c) 133 kor. 34 hal., d) 12 kor. 60 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 14 września 1909.

L. cz. E. 1915/7 (9) (10584 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarbony gr. kat. cerkwi w Chreniowie, zastąpionej przez ks. Teofila Zacharyasiewicza, odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 202, 421 i 420 ks. gr. gm. Chreniów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na: ad a) 1152 kor. 48 hal., ad b) 8407 kor. 40 hal., ad c) 1696 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 768 kor. 32 hal., ad b) 5604 kor. 94 hal., ad c) 1131 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podzas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 22 września 1909.

L. 3342 Ogłoszenie konkurencyjne. (10616 1—3)

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w Nadwórnej jest do nadania lwowsko-berneńska kolektura loteryjna Nr. 30, 759, która według przecięcia z lat 1906/8 przyniosła rocznie zbiórek w łącznej kwocie 21.911·25 kor. a kolektantowi przy 6·5 prc. prowizyi dochodu brutto 1423·72 kor. Kaucya wymaganą jest w wysokości 2600 kor. nominalnej wartości w papierach losowaniu nie podlegających.

Oferty zaopatrzone stemplem na 1 kor. należy przy dołączeniu wadyum w kwocie 70 kor., metryki urodzin, certyfikatu przynależności i dowodu znajomości tak języków krajowych jak też i niemieckiego wnieść tutaj najpóźniej do dnia 19 listopada 1909 godz. 12 w południe.

Bliższe warunki przejrzeć można tak tutaj jak też w tamtejszym magistracie i w kancelaryi c. k. Nadzoru straży skarbowej w godzinach urzędowych.

Potrzebne druki dostać można tutaj i w c. k. Nadzorze w Nadwórnej.

C. k. Urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny.

Lwów, dnia 22 października 1909.

L. cz. E. II. 1391/9 (6) (10745 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Henryka Gabla, odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności pod lk. 260 2/4 we Lwowie położonej, lwh. 228/II. ks. gr. dla gm. Lwowa objętej, adw. dr. Henryka Gabla i mał. Maryi Dejdak w równej połowie własnej, składającej się z pb. lk. 2040 o powierzchni 288 m.² i pgr. 4155 i 4156 obszaru 3360 m.² wraz z przynależnościami, celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 28.202 kor. 30 hal., przynależności zaś na 225 kor.

Najniższa cena wynosi 14.213 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. II.

Lwów, dnia 19 października 1909.

L. 32.946/09 (10748 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgu dzierżawnym Stryjskim na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1910 do końca grudnia 1912, pod następującymi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się dnia 15 listopada 1909 od godziny 10 rano do godziny 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota sześć tysięcy trzysta trzydzieści koron 56 hal.

Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w go ówce lub w tutejszo-państwowych obligacyach, albo też w innych efektach wartościowych, które na mocy specyalnych ustaw lub przepisów mogą być przez administracyę skarbową jako kaucye przyjmowane.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 10 rano dnia 15 listopada 1909 a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Gdy się już rozpocznie otwieranie pisemnych ofert — przyczem oferenci mogą być obecni — nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowe-

go w Samborze, tudzież w nadzorze straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

Przy licytacyi będą one osobom mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest nadto pobierać na rachunek Wydziału krajowego we Lwowie dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina w wysokości 30 prc. czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 19 października 1909.

L. 26.233/09 (10666 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi zostanie wydzierżawiony pobor podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym „Skawina" na przeciąg czasu jednego roku t. j. od dnia 1 stycznia 1910 do końca grudnia 1910 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1911 i 1912.

Licytacya zostanie przedsięwziętą dnia 16 listopada 1909 o godzinie 9 z rana w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła odbędzie się druga licytacya w dniu 23 listopada 1909 również w budynku c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie o godzinie 9 z rana.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 1125 kor.

Kto chce brać udział w licytacyi ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed każdą licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie do godziny 12 w południe, dnia poprzedzającego licytacyę, a skoro ustna licytacya się ukończy zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

Kwity depozytowe na złożone kaucye i książki wkładkowe kas oszczędności nie będą jako wadya przyjmowane.

Oferty dodatkowe nie wniesione do licytacyi nie będą uwzględniane.

Na kopertach ofert pisemnych podawać należy przedmiot, ktorego oferta dotyczy, jak również dzień odbyć się mającej licytacyi.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 20 października 1909.

(10772 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 3 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Wtorek 2 listopada 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: towary bławatne, galanteryjne i obuwie.

Środa 3 listopada 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, obrazy, dywany fortepian i kasa.

Czwartek 4 listopada 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa i fortepian.

Piątek 5 listopada 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa i części oraz przybory do instalacyi światła elektrycznego.

Sobota 6 listopada 1909 od 4 do 8 godziny po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 października 1909.

L. cz. E. 1477/9 (5) (10650 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Stefana Isterewicza, lekarza w Tarnopolu, odbędzie się dnia 29 listopada 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Tłumaczu licytacya całej realności lwh. 880 gm. Horyhlady.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 23.155 koron, w czem budynki na 2330 kor., grunta na 20.825 kor.

Najniższa cena wynosi 15.436 kor. 66 hal. (w czem budynki 1554 koron 23 hal.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 7 października 1909.

L. IX. a) 1322/27—09 (10554 3—3)

Ogłoszenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo odbudowy części mostu na Sanie w Iskani w okręgu budowniczym przemyskim, odbędzie się dnia 11 listopada 1909 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających wynoszą 50.310 kor. 52 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone wedle poniżej podanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien podać ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone wedle podanego wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 października 1909.

(Wzór oferty).

Oferta.

Niżej podpisan . . obowiązuj . . . się wykonać odbudowę części mostu na Sanie w Iskani z opustem . . .% słownie . . . . procent od cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne dokładnie znam . i poddaje . . . się im bez zastrzeżeń.

Załączam . . przepisane wadyum składające się z . . . .

(Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1315/9 (4) (10733)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 19 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności lwh. 1456 gm. Kopyczyńce, (dom Nr. k. 426 z gruntami).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2250 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 8 października 1909.

L. cz. E. 1835/8 (19) (10763)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, relicytacya 5/6 części realności obj. lwh. 89 gm. Trościaniec Tekli z Marczuków Hrabczuk, składającej się z pola ornego, chaty starej i stajni.

Nieruchomość w cząstkach wystawionych na licytacyę jest oceniona na 1150 koron.

Najniższa cena wynosi 575 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 11 października 1909.

L. W. 114.057/09 (10747 1—2)

Rozpisanie oferty.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz Wielkiem Księstwem Krakowskiem jako koncesyonaryusz kolei lokalnej Muszyna - Krynica zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu na podstawie pisemnych ofert dostawę dębowych progów poprzecznych w ilości 17.000 sztuk oraz dostawę 12 garniturów podkładów dębowych pod zwrotnice w łącznej objętości około 51 $m.^3$.

Powyżej podane ilości progów i podkładów pod zwrotnice mają być dostawione na plac składowy stacyi Muszyna - Krynica kolei państwowej Tarnów - Orłów.

Ceny należy podać franko plac składowy wraz z kosztami zładowania i ułożenia na placu.

Dostawcy nie przysługuje żadna zniżka taryfowa na przewóz kolejami, natomiast obowiązany jest dostawca oddać Wydziałowi krajowemu wszystkie bez wyjątku listy przewozowe na przesyłki tych materyałów w terminach, które ten sam oznaczy, a to celem uzyskania refakcyi na rzecz kolei lokalnej.

Wymiary progów są następujące: długość 2 m. 40 cm., górna szerokość progu 15 cm., dolna 20 cm, wysokość 15 cm.

Co do wymiarów podkładów pod zwrotnice udzieli bliższych informacyi krajowe biuro kolejowe w godzinach urzędowych.

Dostawa progów poprzecznych rozpocząć się ma 1 kwietnia 1910 i musi być ukończona do 31 lipca 1910.

W tych samych terminach ma być uskuteczniona dostawa podkładów pod zwrotnice.

Oferta musi opiewać na całość dostawy.

Opieczętowane oferty na dostawę progów, oraz na dostawę podkładów pod zwrotnice mają być złożone w protokole podawczym Wydziału krajowego do dnia 15 listopada 1909 do godziny 10 przed południem.

Na kopercie należy umieścić adres z dodaniem „Oferta na dostawę progów i podkładów pod zwrotnice na kolei lokalnej Muszyna - Krynica" wraz z wymienieniem nazwiska oferenta.

Równocześnie z ofertą należy złożyć wadyum w wysokości 10 prc. wartości ofiarowanego materyału w Kasie krajowej (Gmach sejmowy) w gotówce lub w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne według notowanego kursu.

W razie przyjęcia oferty wadyum służyć będzie jako kaucya na dotrzymanie dostawy.

Oferty mają być podpisane przez ubiegającego się o dostawę pełnem imieniem i nazwiskiem lub pełną firmą.

Oferty są wolne od opłaty stemplowej po myśli dokumentu koncesyjnego dla tej kolei lokalnej z 20 września 1909 Dz. u. p. Nr. 147. Złożona oferta obowiązuje ubiegającego się do dnia 1 grudnia 1909.

Uwzględnione będą tylko oferty przedsiębiorstw krajowych, t. j. mających stałą siedzibę w kraju, które wykażą w sposób niewątpliwy kwalifikacyę i zasób środków pieniężnych do uskutecznienia tej dostawy.

Oferty wniesione po terminie lub złożone bez przepisanego wadyum nie będą uwzględnione.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, które muszą być przez oferenta podpisane, otrzymać można w krajowem biurze kolejowem.

Oferentom przysłuża prawo być obecnymi przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi 15 listopada 1909 o godzinie 1 w południe.

Wydział krajowy zastrzega sobie wyraźnie według własnego ocenienia wolny wybór pomiędzy wniesionemi ofertami, jak również i prawo odrzucenia wszystkich ofert, rozpisania nowej rozprawy ofertowej, lub rozdania dostawy w sposób, jaki uzna za stosowny.

Lwów, dnia 21 października 1909.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:
Badeni w. r.

Członek Wydziału krajowego:
Dąmbski w. r.

(Przedruk nie będzie płacony).

C. i k. Intendantura 11 Korpusu.

L. 7855. (10558)

AWIZO!

Na pokrycie zapotrzebowania wojskowych magazynów (filialnych) prowiantowych zakupi się sposobem kupieckim:

we Lwowie . . .	4800 q żyta i	11500 q owsa
w Kamionce str. . .	200 q żyta i	1800 q owsa
w Mostach wielkich .	400 q żyta i	1600 q owsa
w Tarnopolu . . .	1200 q żyta i	800 q owsa
w Zborowie . . .		2000 q owsa
w Złoczowie . . .	600 q żyta i	5300 q owsa
w Zółkwi	400 q żyta i	3400 q owsa
w Czerniowcach . .	900 q żyta i	1200 q owsa
w Zuczce nowej		1200 q owsa
w Stanisławowie . .	500 q żyta i	4700 q owsa
w Kołomyi	700 q żyta i	1800 q owsa

Dostawa w przybliżeniu równych częściach miesięcznych do końca grudnia 1909, do dotyczącego magazynu (filialnego) prowiantów.

Intendantura korpuśna, która zapodania samoistnie rozstrzyga, zastrzega sobie prawo także tylko części zapodanych ilości zboża zakupić.

Ostemplowane podania mają najpóźniej dnia 8 listopada 1909 do godziny 10 rano do intendantury 11 korpusu wpłynąć.

Bliższe warunki zawiera awizo i zeszyt zwyczajów kupieckich, które w powyżej wymienionych magazynach i filiach przeglądać i tenże ostatni bezpłatnie nabyć można.

Dostawione zboże, zostanie dopiero po 2-gim stycznia 1910 zapłacone.

Lwów, dnia 21 października 1909.

Z c. i k. Intendantury 11 Korpusu.

L cz. E. 628/9 (10720)

Na żądanie Ludwika Hupfelda w Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. Herschthala w Brzesku, odbędzie się dnia 29 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Brzesku, licytacya połowy realności lwh. 80 gminy Brzesko, składającej się z prc. bud. i domu piętrowego dłużnika Floryana Kuhnerta własnej.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15.075 kor., wadyum 150 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 7537 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 30 września 1909.

L. cz. E 343/9 (10580)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Idy Löffelholzowej, zastąpionej przez adw. dr. Herschthala w Brzesku, odbędzie się dnia 23 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Brzesku, licytacya połowy realności lwh. 544 gm. Brzesko Jana Żeglickiego własnej, składającej się z parceli budowlanej, domu drewnianego i komórek, wraz z przynależnościami, składającemi się z komórek i wychodka.

Połowa nieruchomości tej wystawionej na licytacyę jest oceniona na 2510 koron, 1/2 przynależności zaś składającej się z komórek i wychodka na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 1280 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 256 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brzesko, dnia 31 sierpnia 1909.

L. cz. E. 4228/9 (10643 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sebastyana Koczana, odbędzie się dnia 22 listopada 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya połowy realności lwh. 1974 ks. gr. gm. kat. Kałusz złożonej z około pół morga ogrodu, domu i budynków gospodarczych i całej lwh. 742 gm. kat. Podhorki złożonej z 5 morgów łąki.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: pierwsza na 1740 kor., zaś druga na 980 kor.

Najniższa cena wynosi: co do pierwszej 1160 kor., zaś co do drugiej 653 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 8 października 1909.

L. cz. E. 1316/9 (3) (10756)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Scherza, odbędzie dnia 19 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya 1/4 części realności lwh. 675 gm. Niżborg stary, składającej się z pg. 851/2, 852/2, 995/4, 634/6 rola.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 530 kor.

Najniższa cena wynosi 353 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 16 września 1909.

L. cz. E. 1752/9 (5) (10755)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Polstera, odbędzie się dnia 24 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 2/5 części realności lwh. 65 ks. gr. gm. Zyndranowa.

Nieruchomość wymieniona wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1397 kor. 20 halerzy.

Najniższa cena wynosi 931 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 7 października 1909.

L. cz. E. 816/9 (6) (10641)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 listopada 1909 godzina 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 1281 gm. Balińce z chaty, koleszni, kosznicy, kurnika i pola się składającej.

Wartość szacunkowa 309 kor.

Najniższa cena 206 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 20 października 1909.

L. cz. E. 882/9 (6) (10740)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, odbędzie się dnia 2 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem. licytacya a) 3/5 części realności obj. lwh. 111 i b) 3/5 części realności obj. lwh. 423 gm. Podliski ocenionej ad a) na 2079 kor., ad b) na 606 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1410 kor. zaś ad b) 417 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 10 października 1909.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1200 kor. w ratach miesięcznych z góry — tudzież wolne pomieszkanie.

Zauważa się, że Janów oddalony jest od Lwowa o 23 klm. a połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne.

W promieniu 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi — są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.

Prócz tego będą roczne dochody — a gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.

Termin wnoszenia podań o tę posadę zakończy się z dniem 15 listopada 1909.

Ustnych lub pisemnych wyjaśnień udziela chętnie podpisany.

Podania udokumentowane wnosić należy pocztą lub osobiście na ręce Zwierzchności gminnej.

Janów koło Lwowa, 25 września 1909.

Zastępca burmistrza: P. Jużków.

L. 4961/9 (10509 2—3)

Konkurs.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 9 października 1909 l. 110.227 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza dla okręgu sanitarnego z siedzibą w Koropcu (5400 mieszkańców).

Okręg ten obejmuje następujące gminy: Koropiec, Ostra, Nowosiółka koropiecka, Porchowa, Zubrzec, Scianka, Puźniki i Kośmierzyn, z których 5 pierwszych leży przy wzorowo utrzymanym gościńcu. Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Z posadą tą połączone są płaca roczna 1.000 kor., ryczałt na koszta podróży 600 kor., oraz prawo do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dż. u. kr.

Warunki nadania posady są:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość obu języków krajowych,
5. dostateczna fizyczna zdatność,
6. nieprzekroczony 40 rok życia,
7. praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim.

Posada ta nadaną będzie tymczasowo na rok, poczem Wydział powiatowy orzecze, czy posada ma być stale nadaną.

Między kandydatsmi pierwszeństwo mieć będą ci, którzy wykażą się nieprzerwaną dwuletnią służbą przy nowszem szpitalu, lub egzaminem fizykackim.

Podania udokumentowane należy wnosić najdalej do dnia 10 listopada b. r. do prezydyum Wydziału Rady powiatowej w Buczaczu.

Wydział Rady powiatowej.

Buczacz, 18 października 1909.

L. 14.341 (10267 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 15 listopada 1909 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 10 października 1909.

L. 1769 (10617 2—2)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę kancelisty przy tutejszym urzędzie gminnym z płacą roczną 1000 kor.

Do podań własnoręcznie napisanych, które najdalej do 20 listopada b. r. tutaj wniesione być mają, należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia,
2. świadectwa szkolne,
3. opis życia.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci posiadający egzamin kwalifikacyjny na sekretarza dla gmin objętych ustawą gminną z r. 1896, lub posiadający dłuższą praktykę przy urzędach miejskich.

Posada obsadzona zostanie od 1 stycznia 1910.

Kamionka str., 22 października 1909.

Burmistrz.

Upadłości.

L. cz. S. 2/8 (104) (10751)

W konkursie Jütty Bolchower przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 31 października 1909.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 9 listopada 1909 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr. 74.

Kołomyja, 21 października 1909.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 21/7 (184) (10767)

W konkursie Bronisława Bauera wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 16 listopada 1909 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie krajowym cywilnym sala 13.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych i członków wydziału wierzycieli tych ostatnich z tem, że w razie niestawiennictwa zastosowane będą do nich odpowiednie rygory, a w szczególności nałożona będzie odpowiednia grzywna.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 października 1909.

Księgi gruntowe.

L. Prez. 13.544 (19) R/9 (9483 3—3)

Edykt I.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 stycznia 1889 Nr. 4, Dz. rozp. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Birczy:

a) dla gminy katastralnej Leszczawa dolna przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel grunt. l. k. 1234/8, 1234/17 i 1234/18;

b) dla gminy katastralnej Brzezawa przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 1750.

2. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Delatynie dla gminy katastralnej Mikuliczyn przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. k. 5173, 5174, 5175, 5177. 5186, 5187, 5188, 5189, 5190, 5191, 5192, 5193, 5194 i parcel grunt. l. k. 348/3, 351, 352, 353 i 429.

3. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Kałuszu dla gminy katastralnej Krasna przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. k. 6610/1, 7074 i 7075.

4. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Krakowcu:

a) dla gminy katastralnej Swidnica przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 1160;

b) dla gminy katastralnej Semenówka przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 1279.

5. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni dla gminy katastralnej Wołostków przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 1510.

6. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Sniatynie:

a) dla gminy katastralnej Russów przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 1463;

b) dla gminy katastralnej Potoczek przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. k. 1127/2 i 1128/1.

Zarazem podaje c. k. wyższy Sąd krajowy do wiadomości, że projekty wykazów hipotecznych dla powyższych parcel mają być od dnia 1 listopada 1909 za księgę gruntową uważane.

Projekty tych wykazów hipotecznych można przeglądać w odnośnych sądach.

Od dnia 1 listopada 1909 wszelkie nowe prawa, czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa, przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych, nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub wogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały;

ażeby z temi prawami do dotyczących sądów najdalej do dnia 1 lutego 1910 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub, że jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania do Sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

C. k. wyższy Sąd krajowy.

Lwów, dnia 17 września 1909.

Tchorznicki.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18.040 pr. (10659 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie dobromilskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 6 grudnia, dla grupy gmin miejskich na 7 grudnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 9 grudnia, dla grupy większych posiadłości na 10 grudnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie dobromilskim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwu (2) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 października 1909.

L. cz. Cg. I. 456/9 (1) (10712 2—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Kwaśnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Rubina Eksteina z Kolbuszowej pozew o zapłacenie kwoty 1780 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 21 października 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Kwaśnika ustanawia się pana dr. Krogulskiego adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kwaśnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 2 października 1909.

L. cz. C. II. 568/9 (1) (10636)

Przeciw Wasylowi Tchórz zwanemu „Zadorożny", którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Majera Wolfmana w Uluczu pozew o zapłacenie kwoty 378 kor. 92 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 listopada 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Cypryana Klisza naczelnika gminy w Uluczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 22 września 1909.

L. cz. Lh. 853/9 (10654 1—3)

Edykt.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Karoliny false Katarzyny Kozilków właścicieli realności w Zatorze i nieobjętej masy spadkowej po Janie Czopku, stosownie do t. s. aktów spadk. l. cz. IV. 726/92, celem doręczenia im orzeczenia ekspropryacyjnego c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 czerwca 1909 l. cz. IX. 200 3 (36) tyczącego się wywłaszczenia gruntów w Zatorze pod budowę kanału Odra-Wisła jako też dla nieznanego z miejsca pobytu Mateusza Popiela, właściciela realności w Zatorze, celem doręczenia mu t. s. uchwały hipotecznej z dnia 9 sierpnia 1909 r. LR. 586/9 dotyczącej adnotacyi tegoż wywłaszczenia ustanawia się kuratorem ad actum Jana Wichmana, właśc. realności w Zatorze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zator, dnia 16 października 1909.

L. Cz. C. II. 434/9 (1) (10685)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Skoczypiecowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Jana Andruszkowa w Wujskiem pozew o zapłacenie kwoty 300 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 listopada 1909 o godzinie 10 rano do tego sądu biuro Nr. 22.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dr. Ornsteina adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sanok, 12 października 1909.

L. cz. Nc. I. 69—73/9 (1) (10782 1—3)

Po myśli postanowień § 13 ustawy z 11 czerwca 1901 l. 66 Dz. u. p. oraz § 24—30 ustawy z 18 lutego 1878 l. 30 Dz. u. p. wyznacza się celem zbadania i ustalenia wszystkich okoliczności, mających wpływ na wysokość odszkodowania, zapłacić się mającego przez c. k. Skarb Państwa za grunta pod budowę dróg wodnych: kanał Odra-Wisła zapotrzebowane, prawomocnemi orzeczeniami c. k. Namiestnictwa we Lwowie wywłaszczone:

audyencyę w dniach 5, 6 listopada b. r. na miejscu w Zatorze,

zaś 9 i 10 listopada b. r. na miejscu w Palczowicach,

natomiast w dniach 11 i 12 listopada b. r. na miejscu w Spytkowicach, z przybraniem trzech znawców.

Dla wszystkich tych osób, którym z jakiegokolwiek powodu nie można doręczyć odnośnych uchwał sądowych ustanawia się kuratorem ad actum:

dla gminy Zator w osobie naczelnika gminy dr. Tarchalskiego,

dla gminy Palczowice w osobie naczelnika gminy Józefa Popiela,

dla gminy Spytkowice ad Zator w osobie naczelnika gminy Józefa Mędrysy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zator, 24 października 1909.

L. cz. C. II. 515/9 (2) (10780)

Edykt.

Przeciw Janowi Siembidzie z Kurzyny małej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Powiatową kasę zaliczkową i oszczędności w Nisku pozew o zapłacenie kwoty 640 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 28 października 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Siembidy ustanawia się pana Józefa Siembidę naczelnika gminy w Kurzynie małej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Siembidę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 12 października 1909.

L. cz. Cg. I. 174/9 (2) (10779)

Edykt.

Przeciw małol. Annie i Adamowi Janasom zastąpionym przez matkę i opiekunkę Józefę Janasową, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowogo w Jaśle przez Jana i Salomeę Janasów z Żurnowca pozew o uznanie roszczenia z wyroku c. k. sądu obwodowego w Jaśle z dnia 21 listopada 1907 l. cz. Cg. I. 134/7 za zgasłe.

Na podstawie pozwu rozpisano ustną rozprawę na dzień 29 października 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw małol. Anny i Adama Janasów ustanawia się pana dr. Michnika adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych małoletnich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Józefa Janasowa w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 4 września 1909.

L. cz. C. II. 502/9 (1) (10738)

Przeciw nieobecnym Pawłowi Żułkiewicz i Antoninie Żułkiewicz zam. Nycz z Mymonia, wniesiono pozew o zniesienie współwłasności lub zapłatę 400 kor. przez Maryannę Gierlicką.

Rozprawę wyznaczono na 29 października 1909 o godzinie 8 rano.

Kuratorem ustanowiono c. k. notaryusza Kaliniewicza w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, 9 października 1909.

L. cz. C. III. 748/9 (2) (10700)

Edykt.

Przeciw Karolowi Woźniakowi z Dąbrowy wrzawskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Józefa i Zofię Woźniaków pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Bijaka gospodarza w Goczałkowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, 5 października 1909.

L. cz. C. I. 360/9 (1) (10731 1—3)

Edykt.

Przeciw Oldze Pohlowej dawniej Sarze Epstein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Mojżesza Sonnenscheina pozew o zapłatę kwoty 332 kor. 90 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 8 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Olgi Pohlowej dawniej Sary Epstein ustanawia się pana dr. Hermana Koflera adwokata w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Olgę Pohl dawniej Sarę Epstein w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, 6 października 1909.

L. cz. C. VI. 428/9 (1) (10646)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Koterze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Antoniego Cebulaka pozew o 360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9 listopada 1909 o godzinie 9 rano Nr. b. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Marcina Wojtynę z Korniaktowa, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Łańcut, dnia 28 września 1909.

L. cz. C. II. 220/9 (2) (10704)

Edykt.

Przeciw Wiktoryi Wilgańczuk, Wojciechowi Prońkiewicz i Franciszkowi Prońkiewicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Mojżesza Schragego pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 59 i 203 gminy Wałachówka.

Na podstawie pozwu została ustna rozprawa rozpisana na dzień 9 listopada 1909 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw Wiktoryi Wilgańczuk, Wojciecha Prońkiewicza i Franciszka Prońkiewicza ustanawia się pana dr. Stefana Bocheńskiego adwokata w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 21 października 1909.

L. cz. C. II. 520/9 (1) (10692)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Agacie Porzuczek i małoletnim Zofii, Józefowi i Walentemu Porzuczkom do rąk ich ojca i opiekuna Michała Porzuczka w Porębach huciskich wniosły Barbara z Kudelów Wojtowiczowa i Anna Kudelanka z Leszczów skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 4 gminy Poręby huciskie objętej.

Rozprawa odbędzie się dnia 12 listopada 1909 o godzinie 10 rano w tut. sądzie Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanej Agaty Porzuczkowej ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Rabinowicza w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swej kurandki wedle przepisów ustawy sumiennie strzegł i bronił dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, 5 października 1909.

L. VII/a 3336 (10664)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Izaak Kelhoffer zajęty w aptece dr. Juliusza Francosa w Tarnopolu wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 6 października 1909 o koncesyę na nową aptekę publiczną w Turce nad Stryjem u wylotu ulicy Mickiewicza lub Ruskiej, względnie w ulicy prowadzącej ku c. k. Starostwu, lub w kierunku do Łomnej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 października 1909.

L. VII/a 3343 (10663)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Izaak Kellhoffer, zajęty w aptece dr. Juliusza Francoza w Tarnopolu wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 7 października 1909 o koncesyę na nową aptekę publiczną w Łańcucie w ulicy prowadzącej od pałacu hr. Potockich aż do rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 października 1909.

L. cz. C. III. 367/9 (1) (10645)

Edykt.

Przeciw Janowi Serafinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Michała Kozę pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Młodzika w Limanowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, 19 października 1909.

L. cz. Nc. I. 299/9 (1) (10781)

Edykt.

W sprawie Ekspozytury c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie przeciw Maryannie z Jachymczyków Miśkiewicz i innym o oznaczenie odszkodowania, które c. k. Skarb Państwa ma zapłacić za grunta w gminie Ochodza wywłaszczone na cele budowy kanału Odra-Wisła wyznacza się audyencyę na miejscu w Ochodzy na dzień 3 listopada 1909 o godz. 10·30 rano.

Celem doręczenia tej uchwały niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Bartłomiejowi Miśkiewiczowi i nieznanym spadkobiercom ś. p. Piotra Stokłosy oraz tym wszystkim osobom, którym z jakiejkolwiek przyczyny nie możnaby uchwały tej doręczyć ustanawia się kuratorem ad actum p. Jana Miśkiewicza, wójta w Ochodzy.

Tenże kurator zastępować będzie rzeczone osoby tak długo, dopóki się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 25 października 1909.

L. cz. Nc. I. 300/9 (1)

Edykt.

W sprawie Ekspozytury c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie przeciw Izakowi Laksbergerowi i innym o oznaczenie odszkodowania, które c. k. Skarb Państwa ma zapłacić za grunta w gminie Zelczyna położone, wywłaszczone na cele budowy drogi wodnej kanał Odra-Wisła wyznacza się audyencyę na miejscu w Zelczynie dnia 30 października 1909 o 10·30 rano z przybraniem znawców sądowych Adama Finka, Józefa Cieślewicza i Władysława Rippera.

Celem doręczenia tej uchwały i strzeżenia praw nieznanych spadkobierców b. p. Izaka Laksbergera, ś. p. Błażeja Przybyły, ś. p. Floryana Wyrwy, ś. p. Piotra Ziemboraka, ś. p. Adama Jachymczyka, ś. p. Jana Wyrwy, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Walentego Placka, Wojciecha Soleckiego, Franciszka Dąbrowskiego, Piotra Mrożka, Franciszka Filewskiego vel Sieradzkiego wszystkich ze Zelczyny ustanawia się kuratorem ad actum Wincentego Knapika, wójta w Zelczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczone osoby i tych wszystkich, którym z jakiejkolwiek przyczyny ts. uchwała z dnia 15 października 1909 Nc. I. 300/9 (1) doręczoną być nie może tak długo, dopóki się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 25 października 1909.

L. cz. Nc. I. 301/9 (1)

Edykt.

W sprawie Ekspozytury c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie przeciw Helenie z Seków Lelek i innym o oznaczenie odszkodowania, które c. k. Skarb Państwa ma zapłacić za grunta w Borku szlacheckim położone, wywłaszczone na cele budowy drogi wodnej Kanał Odra-Wisła, odbędzie się audyencya na miejscu w Borku szlacheckim dnia 28 października 1909 o godzinie 10·30 rano z przybraniem znawców sąd. pp. Adama Finka, Józefa Cieślewicza i Władysława Rippera.

Celem doręczenia tej uchwały nieznanym spadkobiercom śp. Anny Morawa, śp. Reginy Malinowskiej, śp. Maryanny Płonka, oraz nieznanym z życia i miejsca pobytu Michałowi Malinowskiemu, Jadwidze z Tylców Balon, Rozalii Płonka, Franciszkowi Boguszowi, Tomaszowi Malinowskiemu wszystkim z Borku szlacheckiego, oraz tym wszystkim, którym z jakiejkolwiek przyczyny nie możnaby doręczyć tej uchwały, ustanawia się kuratorem ad actum p. Tomasza Malinowskiego, wójta w Borku szlacheckim.

Tenże kurator będzie zastępywać powyższe osoby tak długo, dopóki się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 25 października 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 288 Stow. II. 1238 (9940 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gromnik.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Gromniku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 25 lipca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Stanisław Florek, naczelnik gminy w Gromniku jako przełożony zarządu, Józef Różycki, rolnik w Chojniku jako zastępca przełożonego zarządu, Franciszek Florek, rolnik w Gromniku, Mieczysław Kotulski, nauczyciel w Chojniku, Jan Gąsior, rolnik w Golance jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): uskutecznia się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony Zarządu lub jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia: będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.

Udział członków: 10 kor.

Odpowiedzialność solidarna.

Data wpisu: 18 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18 września 1909.

L. cz. Firm. 143/9 Sp. II. 205 (10399)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek“ w Zborowicach w dniu 14 maja 1909 odbytem wybrano Stanisława Wantucha ponownie członkiem zarządu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 2 września 1909.

L. cz. Firm. 564/9 (10282)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Spółka rolnicza w Zaczerniu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków tejże spółki w dniu 22 sierpnia 1909 w miejsce ustępującego ks. Pawła Szarka, wybrano przewodniczącym spółki Antoniego Polaka, rolnika w Zaczerniu.

Rzeszów, dnia 18 września 1909.

Spadki.

L. cz. A. 283/9 (5) (10527 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 17 stycznia 1909 w Krakowie zmarł Łucyan Kazimierz Bronisław 3 im. Łonicki nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mieczysława Łonickiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wincentym Paszczą w Tarnowie na Rudach ustanowionym dla nieobecnego Mieczysława Łonickiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 21 września 1909.

L. cz. A. IV. 84/9 (4) (10533 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że dnia 27 stycznia 1909 w Piłatkowcach zmarła Anna 1-o Pastuszeńko, 2-o Semczyszyn nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jej jedynego dziedzica Ilka Pastuszeńki nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Izydorem Friedem adwokatem w Borszczowie ustanowionym dla nieobecnego Ilka Pastuszeńki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 9 lipca 1909.

L. cz. A. VI. 104/9 (5) (10698 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Anna Starkowska zmarła dnia 19 lutego 1909 w Zawadówce z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli za kodycyl uznanego.

Gdy miejsce ustawowego dziedzica Antoniego Starkowskiego nie jest wiadomem, przeto ustanawia się dlań kuratorem dr. adw. Schwagera z Podhajec i wzywa się, aby w przeciągu roku, licząc od daty edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 8 lipca 1909.

L. cz. A. 138/9 (8) (10703 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że Nachman Wenig zmarł 10 kwietnia 1909 w Rotterdam z pozostawieniem ustnego kodycylu.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla których ustanawia się kuratorem adwokata dr. Reisnera z Ustrzyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki dolne, dnia 10 września 1909.

L. cz. A. VII. 89/8 (13) (10634 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy oddział VII. w Stryju ogłasza, że dnia 18 lutego 1908 zmarł w Sokołowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia śp. Józef Huszlak, a do spadku po nim powołani są z ustawy dzieci Anna Grabowska Kunegunda Konieczna i małol. Paweł Huszlak.

Gdy miejsce pobytu Kunegundy Koniecznej ur. Huszlak nie jest sądowi znanem, przeto wzywa się ją, by do roku od dnia ogłoszenia pierwszego edyktu w tut. sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowanym będzie ze zgłoszonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem dr. Sternhellem w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 26 lipca 1909.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. V. 111/9 (3) (10578 1—3)

Na wniosek Stefana Suwitza, prowadzącego oddział rachunkowy przy garnizonowym szpitalu w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu Nr. 4836 opiewającej na 255 kor. 50 hal. wystawionej na imię Offiziers Menage des k. u. k. Garnisonsspitales Nr. 3 in Przemyśl wnioskodawcy rzekomo zaginionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego rolnego wzywa się, aby o posiadaniu tej książeczki w ciągu roku 6 tygodni i trzech dni doniósł c. k. Sądowi pod tym rygorem, że w przeciwnym razie owa książeczka uznaną zostanie za umorzoną.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 19 sierpnia 1909.

L. cz. T. 81/9 (2) (10622 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Bukowskiej, żony inżyniera gazowni miejskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 233.834 na kwotę 264 kor. opiewającej własnością małoletniego jej syna Kazimierza będącej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 29 września 1909.

L. cz. T. 32/9 (6) (10768 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Barucha Aschera Chajesa, kupca w Dukli wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 87.452 opiewającej na 100 kor. na nazwisko Barucha Aschera Chajesa.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1909.

L. cz. T. 57/9 (2) (10769 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Juliusza Wintera wł. realności we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej wydanej we Lwowie dnia 17 kwietnia 1907 przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 9487 na imię Julius Winter wystawionej w dniu 30 czerwca 1909 na kwotę 5021 kor. 93 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 września 1909.

L. cz. T. IV. 16/9 (5) (10678 1—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisława Boratyńskiego emerytowanego nauczyciela w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionej książeczki kasy oszczędności miasta Tarnowa Tom 40 pag. 18 Nr. 24.370 na imię Maryi Boratyńskiej wystawionej, a obecnie na 3505 kor. 79 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 13 października 1909.

L. cz. T. IV. 11/9 (3) (10667 1—3)

Edykt.

Michał Bódka syn Jana i Reginy Bodków, urodzony 12 września 1849 miał przed przeszło trzydziestu laty wyemigrować z rodzinnej wsi Draganowy i oddtąd nie dał o sobie żadnej wiadomości, tak, że nie wiadomo, gdzie przebywa i czy żyje. W postępowaniu mającem na celu uznanie zaginionego za zmarłego, wzywa się wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu lub zejściu Michała Bódka, aby o tem donieśli tutejszemu sądowi, lub kuratorowi zaginionego p. dr. Natanowi Oberlaenderowi, adwokatowi w Jaśle do dnia 1 listopada 1910 roku, poczem nastąpi na ponowny wniosek Anny Solińskiej stanowcze rozpoznanie sprawy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 18 września 1909.

L. cz. T. 44/9 (2) (10510 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Władysława Spalke, jako kuratora umysłowo chorego Józefa Madejewskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę (kuranda) zagubionej książeczki udziałowej fol. 482 os. rej. 485 krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie na 200 kor. na imię Józefa Madejswskiego opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni. w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1909.

L cz. T. 7/9 (1) (10524 1—3)

Edykt.

Józef Kertmann kupiec w Brodach podał, że wystawiony mu przez Józefa Weitzmana dnia 6 września 1909 w Brodach weksel następującej treści: „Brody, dnia.... września 1909. Na kor. 200 trzy miesiące od daty zapłaci Pan za ten pierwszy weksel na zlecenie p. Józefa Kertmana koron dwieście wartość otrzymał i wstawi Pan na rachunek bez zawiadomienia. Józef Weitzmann mp. przyjąłem Jakób Weitzmann mp., Józef Kertmann mp.“ Pan Jakób Weitzman w Brodach, po drodze do Kasy oszczędności w Brodach zgubił.

Na wniosek Józefa Kertmanaa wzywa się dzierżyciela tegoż weksla, by go do 15 stycznia 1910 tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej bowiem tenże weksel za amortyzowany czyli za nieistniejący uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 29 września 1909.

L. cz. T. 16/9 (4) (10521 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Antoniego Kuneckiego recte Kureckiego, który około 1875 roku wydalił się z Jasionowa i od tego czasu pozostał niewiadomym, wzywa tak Antoniego Kuneckiego recte Kureckiego, jakoteż każdego, któremuby cokolwiek o obecnem miejscu pobytu, lub jakieś szczegóły wskazujące o pozostawaniu jego przy życiu były wiadome, ażeby o tem najdalej w ciągu roku, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, bądź to tut. sądowi, bądź ustanowionemu kuratorowi Wawrzyńcowi Pelczarskiemu naczelnikowi gminy Jasionów dał wiadomość, albowiem po upływie tego czasokresu Antoni Kunecki recte Kurecki za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 27 sierpnia 1909.

L. cz. T. 22/9 (1) (10522 1—3)

Edykt.

Na żądanie Azriela Merzla negocyanta w Brzózce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zgubionego rzekomo przezeń w dniu 6 sierpnia 1908 blankietu wekslowego za 80 hal. na kwotę od 900 kor. do 1200 kor. opiewać mającego przez Azriela Merzla jako akceptanta podpisanego, zresztą zupełnie niewypełnionego, a zatem wymogów weksla z art. 4 ust. weks. nie posiadającego.

Ogłaszając ten edykt wzywa się każdego, ktoby odnośny blankiet wekslowy posiadał, ażeby z takowym w sądzie tutejszym w przeciągu dni 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ się zgłosił i prawa swoje do niego wykazał, ileże w razie przeciwnym ten blankiet wekslowy za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawiony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 27 sierpnia 1909.

L. cz. Nc. X. 530/9 (1) (10719 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Wincentyny z Kwiecińskich Dobrowolskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego na policę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 34.355 wydanego przez spółkę kredytową Członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 24 października 1904 L. 1151.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 11 września 1909.

G. Nc. XI. 554/9 (1) (10526 1—3)

Amortisirung.

Auf Ansuchen der Waldemar Justian wird das Verfahren zur Amortiesierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Obligation der türkischen Prämienanleihe Nr. 1,221.088 dto Konstantinopel 5 Jänner 1870 per 400 Franken nom. eingeleitet.

Der Inhaber dieser Obligation wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens diese nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abt. XI.

Krakau, am 27 September 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia. Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza. Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca. Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnow), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan. Żydaczowa. Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy. Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza. Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję). Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk. Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi. Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia. Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezo, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja. Drohobycza. Borysławia. Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor. Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5·53	do Winnik.
—	6·32	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei panstwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 87 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 9 rano do 12 w południe.

Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

„TYGODNIK ILLUSTROWANY"

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

JÓZEFA WEYSSENHOFFA:

„UNIA"
POWIEŚĆ LITEWSKA

rzecz osnuta na tle ruchów separatystycznych na Litwie.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędnych autorów z illustracyami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłómaczone, illustrowane.

POEZYE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

Mały Felieton Zd. DĘBICKIEGO.

Wieś, obrazek K. LASKOWSKIEGO.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł illustrowany.

Numery specyalne.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

„CIEKAWE POWIEŚCI"

który wychodzić będzie pod redakcyą ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

Ciekawe Powieści zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

Ciekawe Powieści dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

Ciekawe Powieści dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

Ciekawe Powieści kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— **dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego" w roku 1910-tym dodawane będą**

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato illustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:

		z oprawą książek
kwartalnie	6 kor. 80 hal.	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

		z oprawą książek
kwartalnie	7 kor. 20 hal.	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Zmiana lokalu! Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że FABRYKA TUTEK „PRIMUS“ przeniesioną została do nowego lokalu przy ul. Grodeckiej 35, naprzeciw koszar Ferdynanda we Lwowie.
Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal takowym i kreślę się z głębokim szacunkiem **K. PRIMUS.**

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Najwiekszy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Zmiana lokalu!

Bogumił Pirkel,

optyk i mechanik przeniósł swój magazyn z ul. Akademickiej l 6, na ul. Akademicką l. 3 we Lwowie naprzeciw magazynu dywanów W. Adamskiego i poleca okulary, cwikiery i t. p. artykuły optyczne.

Panna w średnim wieku, z pięknem pismem, pisząca na maszynie Remigton, poszukuje zajęcia w biurze. Zgłoszenia pod literami „A. W.“ Biuro dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana.

Nr. 915. (10611 2—3)

A V I S O.

Die Verhandlung wegen Sicherstellung der käuflichen Abnahme von Bettensorten- und Säcke-Hadern aus dem Bereiche des k. und k. 11 Korps pro 1910 findet am 8 November 1909 um 10 Uhr vormittags im Amtslokale des Militärbettenmagazins zu Lemberg (Zyblikiewicza Nr. 31) statt.

Die näheren Bedingungen können beim genannten Militärbettenmagazine eingesehen werden und sind auch aus der diesfälligen, allgemein verlautbarten Kundmachung Nr. 915 vom 20 Oktober 1909 zu ersehen.

K. u. k. Militärbettenmagazin in Lemberg.

Parowa fabryka
„JUNTA“
cegły, dachówek, rurek drenowych
w Sądowej Wiszni.
Doborowy materyał na składzie.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.



Tablice i napisy
z metalu lane oraz mosiężne grawirowane dla pp. adwokatów, lekarzy, biur i t. p., **tablice graniczne i drogowskazy** dla Rad powiatowych, odznaki dla straży
wykonuje najtaniej
MAKS GLASERMAN, rytownik,
Lwów, ul. Sykstuska 17,
odznaczony medalem rządowym.
Cenniki bezpłatnie.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

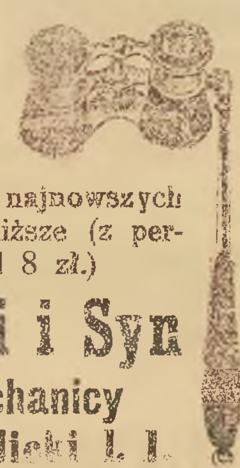
Edmunda Riedla, Lwów.

! Ryżki !

marynowane kor. 5·— do kor. 6·—, kiszone kor. 4·— do kor. 4·50, powidła śliwkowe kor. 4·40, kompot brusznicowy kor. 6·—, jabłka stołowe kor. 3·20, jabłka kuchenne kor. 2·80 wszystko około 5 klgr. franko. GRZYBKI! stołowe prawdziwe karpackie za klgr. kor. 6·50 do 7·50 loco rozsyła za pobraniem

KELLNERA
Dom wysyłkowy produktów krajowych,
Kossów 129 obok Kołomyi.

Ostatnie nowości



Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Zakup książek i bibliotek

częścią do utworzenia krajowych bibliotek, częścią celem eksportu do Ameryki kupuję książki i biblioteki polskie, niemieckie, francuskie i ruskie po najlepszych cenach a mianowicie dzieła naukowe każdego rodzaju, technologii, sztuki, architektury, medyczne, prawnicze, leksykony i encyklopedye (najnowsze wydania) historyczne, klasyków, powieści i t. d.

Jakób Hölzel,
Lwów, Rynek 29, pasaż Andriollego.

UWAGA! Przy zgłoszeniach pisemnych uprasza się o podanie mniej więcej materyału książek oraz ilość tomów lub dzieł.

PILIPTON
woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. **Cena 3 korony.**
Jan Ihnatowicz
Lwów, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. **Kraków**, Sukiennice 20. **Przemyśl**, ul. Mickiewicza 11. **Stanisławów**, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Okulary i Cwikiery oraz wszelkie szkła kombinowane wedle recept W. Panów Lekarzy sprzedaje najtaniej
Zygmut Nachner, optyk — Lwów, ul. Sobieskiego 7.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
członków Spółki pożyczkowej w Przemyślanach, stowarz. zarejestr. z ogran. poręką, odbędzie się dnia 4 listopada 1909 o godz. 10-tej przed południem w lokalu Towarzystwa pod l. konskr. 148 w Przemyślanach, na które wszystkich członków niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

Wybór uzupełniający kontrolora w miejsce ustępującego Efroima Neumana.

Zauważa się, że w razie braku kompletu wymaganego w § 32 statutu Towarzystwa, odbędzie się ponowne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie dnia 9 listopada 1909 o godz. 5 po południu w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, które już bez względu na ilość obecnych prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Przemyślany, dnia 21 października 1909.

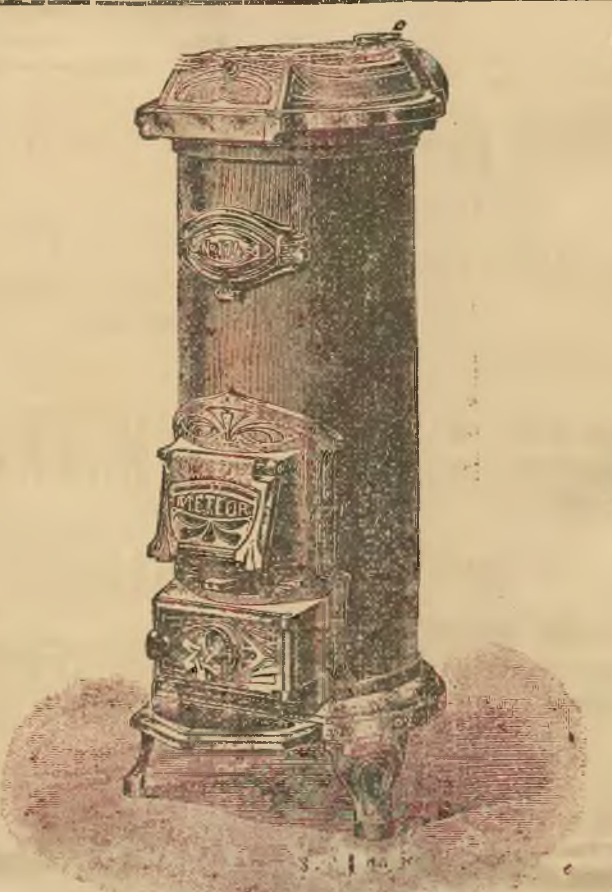
Dyrekcya Spółki pożyczkowej w Przemyślanach,
stow. zarejestr. z ogran. poręką,
Ire Neuman. **Mojżesz Adler.** **Kiwa Nagelberg.**

Ostrzeżenie.

Dnia 8 września b. r. zgubiony został list wysłany do Doliny na adres Lipa Taue. — List ten zawierał weksel bianco ostemplowany na 80 hal. podpisany przez Mosesa Spiegla i Szabse Taue. — Ostrzega się przed nabyciem tegoż.

NA UROCZYSTOŚĆ SŁOWACKIEGO!
poleca firma **S. W. NIEMOJOWSKI we Lwowie**

POCZTÓWKI SŁOWACKIEGO w kilkunastu wzorach. PORTRET SŁOWACKIEGO według oryginału prof. Rybkowskiego. APOTEOZA SŁOWACKIEGO dwa prześliczne obrazy nagrodzone na konkursie Warszawskim według oryginałów Ropuckiego i Żubera. Wszystkie powyższe przedmioty wykonane zostały w Zakładzie **F. K. Ziółkowskiego i Ski, Pleszew** (W. Ks. Poznańskie).



Najkorzystniej
dostarcza
Jan Schumann
Lwów,
Pańska 23|54.

JULIUSZ MEINL
LWÓW
ul. akademicka 2a.

KAWA
HERBATA
KAKAO
CZEKOLADA

KONKURS.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Jarosławiu rozpisuje konkurs na posadę likwidatora z płacą roczną 2400 kor. z terminem wnoszenia podań do 9 listopada 1909.

Ubiegający się o tą posadę mają dołączyć do podania świadectwa wiedzy fachowej i świadectwo zdrowia.

Jarosław, dnia 24 października 1909.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego z ogr. poręką:

Sekretarz: **Aleksander Dwowski.** Prezes: **Eustachy Wolski.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.